

nowiny

TYGODNIK

Nr 14 (655)

8. IV. 1970

Rok XIV

Cena 1 zł

RYBNIK · WODZISŁAW · RACIBÓRZ

Z Plenum KPPZPR w Rybniku

Pełna aktywizacja kobiet

Nasza partia przywiązuje dużą wagę do działalności kobiet oraz ich aktywizacji zawodowej i społecznej, co znalazło m. in. swój wyraz w doniosłych uchwałach V Zjazdu PZPR. Kierunkom dalszego działania w celu dalszej produktywności zawodowej kobiet poświęcone były też odbyte w ub. piątek obrady plenarne powiatowej Instancji partyjnej w Rybniku, w których poza członkami Egzekutywy KP PZPR z I sekretarzem JANEM POŁOCHKIEM oraz szerokim aktywnym uczestnictwem dyrektorzy większych zakładów przemysłowych, instytucji i placówek spożywczych.

Z referatu wprowadzającego do dyskusji, wygłoszonego przez JERZEGO OGASZĘ wynika, że w różnych galeziach gospodarki pow. rybnickiej zatrudnionych jest zawodowo ponad 30 tysięcy kobiet. Obok takich gigantów przemysłowych, jak rybnicka huta „Silesia” i „Ryfana”, kopalnie itp., poważny odselek kobiet pracuje w służbie zdrowia, w resorcie opieki społecznej, oświaty i kulturze oraz w handlu. Dość duży procent zatrudnionych zawodo-

wo kobiet jest nadal jednak niższy od przeciętnej województwa katowickiego. Zapotrzebowanie na pracę kobiet zgłaszają nadal niektóre resorty, proponując atrakcyjne zajęcia. Poszukiwane są np. pracownicy do służby w odcinkach drogowych PKP, przez browar, spółdzielnię „Ogrodniki”, nadal poszukuje się konduktorek PKS, salowych i nawet pomocy domowych.

Braki te w pewnym stopniu uzupełnione zostaną z czasem przez dziewczęta, z których ponad 3 tysiące, a więc blisko połowa ogólnej ilości uczniów, pobiera naukę w rybnickich technikumach i szkołach zawodowych. Trzeba jednak znaleźć drogi do zawodowej aktywizacji również pozostałych kobiet, którym należy jednak stworzyć korzystne i właściwe warunki.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Racjonalizatorzy z „Knurowa” ich ciekawe pomysły i wynalazki

O tym, że ruch racjonalizatorski w kop. „Knurowa” rozwija się pomysłnie, może świadczyć fakt, że w ub. r. po raz pierwszy przekroczono liczbę 100 zgłoszonych projektów wynalazczych. Wiele z nich zasługuje na uwagę i szerokie rozpowszechnienie. Oto np. zespół złożony z inż. inż. Józefa Lukasa i Joachima Pieruski oraz Frydolina Hinka opracował projekt urządzenia do przestrzennego odpalania nad wywołaniem wozów na poziomie 450 m, likwidującego zapalenie powstające przy wywracaniu wozów do zbiornika skopowego.

Autorem pomysłu polegającego na amortyzacji zsuwni zbiornika zaldowczego skopu, likwidującej całkowicie hałas oraz zapobiegającej niszczeniu urządzenia jest Florian Garczorz.

Eryk Babiarczyk i Walter Potempa usprawnili amortyzację dna skopu.

Wśród racjonalizatorów kop. Knurowa nie brak również wynalazców. Tak na przykład mgr inż. Andrzej Roszkowski jest pomysłodawcą tamy pożarowej, na którą patent nr 55647 opublikowano w 30 zeszytach Przeglądu Opatentowanych Rozwiązań Technicznych o szerokim zastosowaniu. Istotą tego wynalazku jest konstrukcja tamy pozwalająca na przyspieszenie likwidacji pól pożarowych w kopalniach górnictwa przez całkowite odcięcie powietrza dopływającego do pola pożarowego.

Autorami innego ciekawego opatentowanego wynalazku pod nazwą: urządzenie do rozcinania izolacji kabli są: Edward Kłis, inż. Artur Waonak i inni. To niepozorne, ale precyzyjne urządzenie ma wielorakie zastosowanie. Przy jego pomocy odrywa się metalowe płaszczyznowe kable o różnej średnicy, które można również ciąć na potrzebne długości, prostować i wzdłużnie przemieszczać. (L. P.)

Zaszczytne wyróżnienie dla „NOWIN”

PRZYJACIEL HARCERSTWA

Z okazji 25-lecia powrotu Raciborza do Macierzy, 31 marca br. odbyła się w Domu Harcerza zbiórka Hufca ZHP, na którą przybyli: komendant Opolskiej Chorągwi hm Emil WŁODARCZYK, przedstawiciel Głównej Kwatery hm Kazimierz KOSTECKI, kier. Wydz. Harcerskiego Opolskiej Chorągwi hm Henryk PYTLIK, hufcowy phm Janusz BUCOM i jego zastępca hm mgr Waldemar JONCZY.

Po złożeniu raportu oraz odczytaniu rozkazu specjalnego na plac zbiórki przybyła sztafeta głubczyckiego hufca, która przywiozła meldunek o czynach podjętych przez tamtejszych harcerzy dla uczczenia 25-lecia powrotu Ziemi Zachodniej i Północnych do Macierzy oraz 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina. Następnie odbyło się wręc-

nie Honorowych Oznak Ruchu Przyjaciół Harcerstwa, które na wniosek Komendy Hufca w Raciborzu Naczelnik Harcerskiego Polskiego nadał redakcji tygodnika „NOWINY” za popularyzowanie idei ZHP oraz upowszechnianie jego dorobku. Honorową odznakę, przyznaną naszej redakcji, przekazał komendant Opolskiej Chorągwi hm. E. WŁODARCZYK na ręce red. nac. „Nowin” Edwarda POPPKA, który w serdecznych słowach podziękował za to wyróżnienie, zapewniając obecnych, że w dalszym ciągu gazeta nasza nie będzie szczędzić miejsca na problemy dotyczące wychowania dzieci i młodzieży, w tym też poważnego dorobku ZHP.

Honorową odznakę otrzymał też red. Karol OSOWSKI. (le)



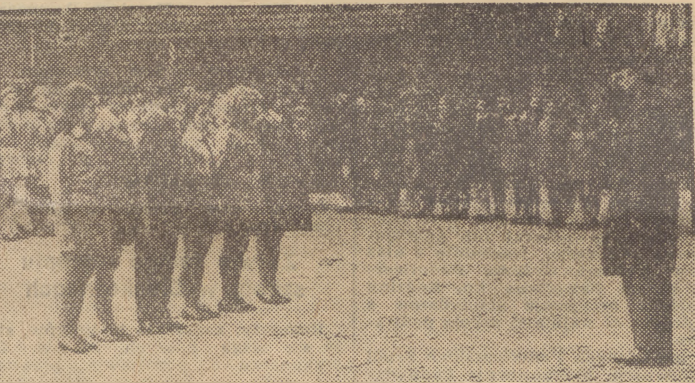
RACIBORZANIE WDZIĘCZNI ARMII RADZIECKIEJ ZA REALIZACJĘ DĄŻEŃ POKOLEŃ

Symbol niezniszczalnej woli życia

SZKOŁA - POMNIK im. gen. K. Świerczewskiego

W NIEZWYKLE uroczystym, podniosłym nastroju społeczeństwo Raciborszczyzny obchodziło 25 rocznicę powrotu tej ziemi do Macierzy. Przed 25 laty bowiem spełniły się dążenia pokoleń Polaków. Dzień 31 marca 1945 roku dał początek nowej historii Raciborza — historii budowy nowego miasta i nowego życia w ludowej Ojczyźnie.

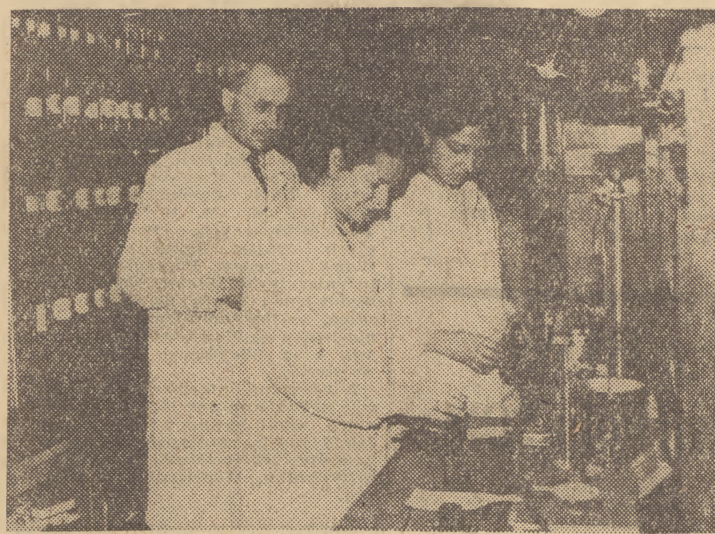
Jubileusz 25-lecia stał się okazją do zmanifestowania naszej przyjaźni i wdzięczności dla Związku Radzieckiego, którego bohaterów wojaka, nie szczędząc ofiary krwi i życia, przyniosły na swych bagnach tej ziemi wolność. Był on również manifestacją dumy z dokonanych w ostatnim ćwierćwieczu przeobrażeń gospodarczych i społeczno-politycznych, przywrócenia do życia przastarego polskiego grodu, który w Polsce Ludowej stał się prężnym ośrodkiem nowoczesnego przemysłu, szkolnictwa i kultury.



Raport drużynowych podczas uroczystej zbiórki raciborskiego hufca, odbiera hm mgr Waldemar Jonczy. Fot. M. Machoczek

HENRYK KLAJA dla młodzieży Stolicy

Dyrektor Państw. Szkoły Muzycznej w Raciborzu, Henryk Klaja, jeden z najbardziej znanych polskich wirtuozów-organistów, wystąpił niedawno z koncertem organowym dla młodzieży Warszawy. Impreza zorganizowana została przez Zarząd Uczelniany ZMS przy stołecznej PWSM i przeznaczona była dla szerokiego kręgu młodych odbiorców. Warto podkreślić, iż prof. Henryk Klaja jest zdobywcą szeregu nagród międzynarodowych przyznanych za grę na tym pięknym instrumencie, kilkakrotnie brał udział także w słynnych już koncertach organowych urządzanych w Oltwie i Kamieniu Pomorskim, wykonując m. in. skomponowane przez siebie dzieła, wysoko notowane w świecie muzycznym. (fp)



Farmaceuci apteki nr 210 w Rybniku

Przed Ich świętem

W bogatym dorobku naszego 25-lecia nie brak również wspaniałych osiągnięć w dziedzinie zdrowia ludności, dziedzinie tak bardzo ważnej dla każdego obywatela.

Z roku na rok wydatnie wzrasta wydatki budżetu państwa na ochronę zdrowia. Dla przykładu wystarczy podać, że gdy w 1951 roku suma przeznaczona na te cele wynosiła 2,99 miliarda złotych, to w roku 1967 wzrosła ona do 22,75 mld zł. Rozwój opieki lekarskiej oraz poprawa warunków zdrowotnych i życia w Polsce przyniosły spadek chorób społecznych, doprowadziły do likwidacji epidemii, a nade wszystko wpłynęły na znaczne zmniejszenie śmiertelności niemowląt oraz przedłużenie życia ludzkiego przeciętnie do 70 lat; człowiek w dzisiejszej Polsce żyje średnio o 20 lat dłużej niż w Polsce międzywojennej.

Osiągnięcia te w dużej mierze zawdzięczamy naszej służbie zdrowia: lekarzom, farmaceutom, pielęgniarkom i położnym, którzy ofiarnie wypełniają powierzone im zadanie codziennej troski o nasze zdrowie.

Z OKAZJĄ ZBLIŻAJĄCEGO SIĘ ŚWIĘTA LUDZI W BIELI SKŁADAMY IM Z GŁĘBI SERCA PŁYNĄCE PODZIĘKOWANIA ZA ICH DOSTYCZASOWY, PEŁEN WYRZECZENIE TRUD I ŻYCZYMY DALSZYCH OSIĄGNIĘĆ W ODPowiedzialnej PRACY ORAZ POMYSŁOWOŚCI W ŻYCIU OSOBISTYM.

Miasto, miasteczka, wsie, fabryki, gmachy użyteczności publicznej i budynki mieszkalne przybrały na ten dzień odświętny wygląd. Obok towarzyszących na wieżach flag o barwach biało-czerwonych i czerwonych, transparenty i tablice podkreślające ogromne znaczenie sojuszu PRL i Kraju Rad wszechstronny dorobek ostatniego ćwierćwiecza.

Stало się już dobrą tradycją, że z okazji rocznicy wyzwolenia w mieście oddaje się do użytku społeczeństwa nowe obiekty. Akcentu tego nie brakło i w tym roku.

Uroczyste obchody rozpoczęło położenie kamienia węgielnego pod

DOKONCZENIE NA STR. 4)

Raciborski PKS NAJLEPSZY W KRAJU

Zaloga raciborskiego oddziału Państwowej Komunikacji Samochodowej raz jeszcze dała dowód swej obywatelskiej postawy wysoko przekraczając nałożone na nią zadania na 1969 rok, co w konsekwencji pozwoliło jej, we współzawodnictwie między oddziałami mieszanymi, zająć pierwsze miejsce w kraju.

W szczególności, w ubiegłym roku autobusy raciborskiego PKS-u przewiozły 11.988.916 osób, to jest o 188.900 osób więcej niż zakładał plan zaś wozy ciężarowe przewiozły 910.343 tony masy towarowej tj. 90 tys. ton ponad plan. Ogólne wpływy wykonano w 104,81 proc., zaś plan akumulacji w 104,9 proc.

Na tak wspaniałe wyniki wpłynęło m. in. ożywienie działalności politycznej i gospodarczej w okresie V Zjazdu Partii, której planem było zgłoszenie przez załogę 14 wniosków i postulatów zmierzających do uruchomienia rezerwy w dziale technicznym i eksploatacyjnym zwiększenia wydajności pracy oraz poprawy warunków socjalno-bytowych. Warto przy okazji podkreślić, że w Cynie Zwycięstwa członkowie załogi zrealizowali zobowiązania produkcyjne oraz czyny społeczne wartości 5,2 mln zł.

Nade wszystko jednak osiągnięcie to zawdzięczać należy sumiennej pracy wszystkich służb oddziału. W tym dziele na szczególne wyróżnienie zasłużyli: kierowcy autobusów — Franciszek Strzeduła, Franciszek Kuźnik, Franciszek Skłorz, Paweł Pohl i Józef Kolodziej, kierowcy ciężarówek — Walter Helebrand, Wiktor Wolny, Jan Kalenicki, Adam Fraczek, Leon Gacka, Konrad Zimny i

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Moment wmurowania kamienia węgielnego pod nową szkołę przez I sekretarza KP PZPR Stanisława PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

PRZYBYCIEŃA

Nasz komentarz

RÓW JEST ZWIĄZANY DWOMA WEZŁAMI z morzem i centralnymi portami polskimi. Morze dla górników i ich rodzin jest korzystnym dla zdrowia terenem rekreacyjnym, gdzie w ciągu prawie całego roku leżą i wypoczywają. Drugim węzłem łączącym nasz okręg z portami morskimi to nasz węgiel koksowy, rozwieszony po całym świecie.

Dlatego więc nieobojętna jest dla nas historia naszego Wybrzeża, a zwłaszcza ta najbliższa, datująca się od chwili oswobodzenia polskich portów i nabrzeża całkowicie zniszczone. Nic więc dziwnego, że w tym stanie musieliśmy wszystko odbudowywać od podstaw. I tu z pomocą przyszło wojsko, które wykonało mnóstwo robót porządkowo - urzędniczych. Dzięki wojsku w 1945 roku zdołano wyremontować kilka statków. Dopiero w 1948 roku w stoczni gdańskiej nastąpiło wodowanie pierwszego po wojnie statku pełnomorskiego „Soledek”.

W tym czasie cały nasz tonaż marynarki handlowej wynosił zaledwie 120 tys. DWT.

Załadunek dwu pierwszych statków miał miejsce w Gdańsku dopiero w dniu 14 lipca 1945 r., a pierwszy po wojnie statek zagraniczny port gdański przyjął w dniu 19 lipca 1945.

Dziś, po 25 latach stworzono pod podstaw polski przemysł stoczniowy. Nasze stocznie produkują z roku na rok, z miesiąca na miesiąc coraz więcej nowoczesnych statków różnych typów.

W srebrny jubileusz powrotu ski, Maria Siwón, Alojzy Słotwiński, Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni wodowali statek kolos - masowiec o nośności 55 tys. DWT, który otrzymał nazwę „Manifest Lipcowy”. Statek ten zapoczątkował nowy etap rozwoju tej najnowszej stoczni.

Na temat M/S „Manifest Lipcowy” pisze „TRYBUNA ROBOTNICZA”: „Wyobraźcie sobie, że połączone ze sobą huta „Katowice”, „Superjednostka”, odcumowały od nabrzeży Ronda i „całą naprzód” odpłynęły w zieloność chorzowskiego parku. No, teraz macie już wyobrażenie o największym statku, zbudowanym polskimi rękami”.

ESLI wrócimy pamięcią do pierwszego statku noszącego nazwę stoczni Rybnickiego Okręgu Wodowego, „RYBNIK” oraz następnego M/S „KOPALNIA MOSZCZENICA” i porównamy je z wodowanymi obecnie pięćdziesięciotysięcznikami M/S „Manifest Lipcowy”, nie bez dumy patrzymy na rozwój naszych stoczni i portów oraz na ich dalsze perspektywy. Jak oświadcza stocznicy, zapoczątkowano nowy etap rozwoju stoczni - niebawem już nie tylko wodować będą statki o nośności 50, 100, 150 i więcej tysięcy ton. Warto dodać, że M/S „Manifest Lipcowy” będzie mógł zabrać jednocześnie ładunek 45 pocławów towarowych po 30 wagonów każdy.

A więc o ile szybciej ten i następne statki-kolose morskie będą mogły rozwieźć nasz cenny, poszukiwany na rynkach zagranicznych węgiel koksowy.

STOICIA ziemi gdańskiej przygotowała się na swój srebrny jubileusz odświętnie. Gdańska Starówka przybrała niezwykle efektowną szatę, gdyż tam właśnie odbyło się uroczyste orzekanie o użytku zrekonstruowanego z wielkim pietyzmem średnio-wiecznego zabytkowego Ratusza Głównomińskiego. W dniu tym z ratuszowej wieży zabrzmiał po raz pierwszy kuranty gdańskiego carillonu, wygrywającego melodie „Roty”.

Z tej okazji wszyscy obywatele i mieszkańcy ROW przesyłają serdeczne pozdrowienia ludziom morza.

Niepokojąca statystyka

Alkoholizm i przestępczość w jednej kroczą parze

Przemiany społeczne, jakie niesie z sobą rozwijający się przemysł powiatu oraz deklomercja mieszkańców - związane z powstawaniem zjawisk ujemnych. Należy do nich zaliczyć m. in. wzrost przestępczości różnego rodzaju, w której to dziedzinie powiat rybnicki - jak wynika ze statystyki MO - zajmuje niestety „czołowe” miejsce w woj. katowickim. A oto one:

W porównaniu z 2.377 przestępstwami, ujawnionymi przez organa bezpieczeństwa w 1968 r., ilość ich w roku następnym urosła do 2.505. W czym 34 przestępstwa popełnione w ub. roku to rozboje, 158 sławnych włamań do obiektów państwowych (w r. 1968 - jedynie 50), 179 spraw o podłożu chuligańskim (94 w 1968 r.). Niepokojącym faktem jest poważny wzrost wypadków drogowych, które z 289 w 1968 r. wzrosły do liczby 327 w 1969 r., pociągając za sobą 35 wypadków śmiertelnych oraz 243 osób rannych.

JEDNA Z PRZYZYN ALKOHOLIZMU

Dla ostrzeżenia podajemy jeszcze, że w porównaniu z 1968 r. wzrosła w 1969 r. liczba dokonanych przestępstw kryminalnych (ze 167 do 860), gospodarczych (53 do 488), innych z 714 do 1.147.

Gdzie szukać przede wszystkim przyczyn tak niepokojącego stanu rzeczy?

Jak stwierdzają pracownicy służby bezpieczeństwa, socjolodzy, lekarze, pedagogowie - główną przyczyną wadliwych dokonywanych przestępstw i wykroczeń jest alkoholizm.

Dalszym m. in. następstwem tej plagi społecznej są np. choroby weneryczne, pod którym to względem

pow. rybnicki zajmuje znów - po wielu latach przerwy - jedno z mniej zaszczytnych miejsc w województwie. Podczas gdy bowiem oficjalnie dane stacji „W” notowały w 1968 r. 537 zachorowań, ilość ta urosła w roku ubiegłym do 676 stwierdzonych i - co najważniejsze - leczonych wypadków. W dużej mierze potencjalnymi rozsadnikami chorób wenerycznych stały się... hotele robotnicze, na które bezwarunkowo należy zwrócić bacniejszą uwagę!

Powracając jednak do zagadnienia plagi alkoholizmu, to w jednym tylko roku 1968 r. w pow. rybnickim (w dodatku bez Knurowa i Gieraltowa), skonsumowano 833 tys. l. czystego spirytusu za cenę 218.093 tys. złotych. Są to dane statystyczne i trze-

ba dodać, że alkoholu nie używa wiele osób, m. in. starsi i dzieci. Natomiast w 1969 r. mimo podwyżki cen na alkohol, powiat rybnicki skonsumował różnego rodzaju alkoholi za 291.853.000 zł (!) Te liczby wymagają głębszego zastanowienia.

JAKIE WIDZIMY PRZECIWSŁÓDKI

Jest rzeczą jasną, iż sam aparat do zwalczania przestępczości, oraz związanej z nim plagi alkoholizmu, nie działa wiele bez pomocy całego społeczeństwa. Jakkolwiek MO i ORMO czynią dużo po tej linii, skierowawszy np. do kompetencji kolegiów karno - administracyjnych 2.500 spraw w 1969 r. (w 1968 r. - 1800); z samego tylko artykułu 27 KK o zakłócaniu porządku publicznego w stanie nieurzędowym rozpatrywa no w ub. r. 1.166 spraw, w porównaniu z 720 w roku 1969.

Plaga alkoholizmu musią zainteresować się również związki zawodowe w zakładach i inne organizacje społeczne. Trzeba przekonać wszelkimi sposobami, zakłady gastronomiczne o konieczności obowiązków zakazów m. in. sprzedaży alkoholu ludziom nietrzeźwym oraz - młodocianym, który to zakaz wiele zakładów gastronomicznych usiłuje mniej lub bardziej umiejętnie omijać. Potrzebna jest więc pomoc wszystkich dla zlikwidowania nielegalnych punktów sprzedaży alkoholu i pijackich melin, ujawnionych ostatnio np. jeszcze w Gotartowicach czy na Paruszu.

Jedynie bowiem wspólna inicjatywa powołanych organów, organizacji i społeczeństwa pomoże może w opanowaniu plagi pijaństwa i wiążącej się z nią przestępczości.

(fp)

Szkoły podoficerskie CZEKAJĄ NA CIEBIE

Problem wybrania przyszłego zawodnika armii już teraz wszystkich nastolatków, toteż tym chłopcom, którzy w bieżącym roku kończą co najmniej 17 rok życia, zamierzamy zaproponować wybór zawodu chorążego lub podoficera Ludowego Wojska Polskiego. O szkołach chorążych, warunkach przyjęcia itp. pisaliśmy już. Dziś kilka słów o drugiej z kolei kategorii uczelni wojskowych, dostępnych dla absolwentów szkół zawodowej lub przysposobienia rolniczego, względnie 2 klas szkoły średniej. Jedynie Podoficerska Szkoła Zawodowa im. Rodziny Nalazków przyjmuje kandydatów z ukończoną co najmniej szkołą podstawową.

17 istniejących Podoficerskich Szkół Zawodowych przygotowuje kandydatów do służby wojskowej w korpusie podoficerskim w licznych specjalnościach wojskowych. Nauka w PSZ im. Rodziny Nalazków oraz PSZ Marynarki Wojennej, łącznie z praktyką trwa dwa lata. W pozostałych szkołach tego typu trwają 3 miesiące. Po ukończeniu nauki oraz po myślnym zdaniu egzaminu, absolwenci otrzymują stopień kaprala i odbywają zawodową praktykę w jednostkach wojskowych.

Zawód podoficera LWP młodzi ludzie zdobyć mogą w jednej z następujących szkół:

Im. Rodziny Nalazków, Wojsk Rakietowych i Artylerii, Marynarki Wojennej, Wojsk Kolejowych i Drogowych, Wojsk Chemicznych, Wojsk Łączności im. M. Nowotki, Wojsk Radiotechnicznych, Wojsk Lotniczych Wojsk Rakietowych OPK Wojsk Ochrony Pogranicza, Wojsk Inżynierskich, Służby Inżyniersko-Budowlanej, Służb Kwatermistrzowskich, Służby Uzbrojenia, Służby Samochodowej, Wojskowej Służby Zdrowia oraz Wojskowej Służby Wewnętrznej.

Z bliższymi informacjami związany z warunkami przyjęcia do podoficerskich szkół zawodowych kandydatów i rodzice zapoznają się mogą w powiatowych sztabach wojskowych w Rybniku, Wodzisławiu i Raciborzu.

Wszystkim, którzy z powodu śmierci ukochanego Męża i Ojca

Bernarda GAJDY

okazali mi i moim najbliższym wyraz współczucia oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych składamy najserdeczniejsze podziękowania

ZONA z RODZINĄ

śp. Wiktora GLAUERA

delegacji Rybnickiej Fabryki Maszyn, krewnym, znajomym i sąsiadom składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowania

ZONA z RODZINĄ

nowinki raciborskie

Odnaczenia dla zasłużonych

Podczas uroczystej akademii z okazji 25 rocznicy wyzwolenia Raciborza, wiceprzew. Prez. Woj. RN w Opolu Józef KRUTK udekorował zasłużonych działaczy oraz uczestników walk o wyzwolenie odznaczeniami państwowymi.

Krzyżem Partyzanckim udekorowani zostali: Eugeniusz Glatman, Wojciech Mikołajczyk, Jan Stychno i Piotr Wysocki. Medal za Warszawę otrzymał Jerzy Mader, zaś Medale Zwycięstwa i Wolności: Józef Bielecki, Stanisław Brzęczek, Józef Buzek, Stanisław Golonka, Wacław Honezar, Michał Josko, Ludwik Jabłoński, Ludwik Krętosz, Irena Krzyżkowska, Jan Kocenas, Władysław Kubiak, Eugeniusz Kwiatek, Jerzy Mader, Roman Małcher, Stanisław Meilow, Stanisław Mielczak, Piotr Piekarski, Jan Raczek, Aleksander Retelski, Jerzy Seibor - Ryński, Maria Siwón, Alojzy Słotwiński, Stanisław Smolski, Jan Stychno, Mieczysław Świążewski, Kazimierz Szaran, Jan Traugott, Feliks Utecht, Józef Wasilewski, Paweł Wolny, Marcin Wojski i Piotr Wysocki.

Odnaczone „Zasłużonemu Opolczyźnie” przyznano: Mieczysławowi Dency, Tadeuszowi Doroznińskiemu, Józefowi Fritze, Jadwidzie Garlińskiej, Eugeniuszowi Glatmanowi, Józefowi Harynkowi, Maksymilianowi Jezusowski, Józefowi Kasiechaczowi, Antoniemu Kalużyńskiemu, Mikołajowi Kicierskiemu, Józefowi Kijasowi, Janowi Kuzmie, Wojciechowi Lejpejce, Kyszardowi Łęskiemu, Engelbertowi Musiałowi, Jerzemu Nowackiemu, Władysławowi Neffe, Antoniemu Nodze, Filipowi Nowakowi, Janowi Osuchowskiemu, Ambrozemu Pordzikowi, Adamowi Piturze, Erykowi Rakowi, Kaimholdowi Fientce, Józefowi Solarskiemu, Józefowi Zylakowi, Edwardowi Baranowi, Wacławowi Bulskiemu, Wernerowi Czogale, Ołdze Hafner, Pawłowi Janusowi, Edmundowi Kusidzie, Karolowi Marcinkowskiemu, Julianowi Pieniadzi, Józefowi Mieczysławowi Solarskiemu i Mieczysławowi Wróblew.

Kilku zakładom przyznano medal „Zasłużonemu Dziśalcowski Ziemi Raciborskiej” wśród nich Studium Nauczycielskie i Klubowy Międzyrodowej Prasy i Książki.

Medal dla „Elektrody”

Ministerstwo Przemysłu Chemicznego przyznało redakcji dwutygodnika „Elektroda”, gazety zakładowej ZEW im. „1 Maja” w Raciborzu, medal „Za Zasługi dla Samoobrony”.

Wyróżnienie to jest dowodem uznania dla zespołu redakcyjnego za popularyzację zagadnień powszechnej samoobrony oraz dorobku członków miejscowego ZOS, zaliczanego do jednego z najlepszych w resorcie przemysłu chemicznego.

Gratulujemy zespołowi tego wyróżnienia.

Zółwie tempo remontu szkoły w Bieńkowicach

Remonty, zwłaszcza budynków, stały się plagą naszych czasów. Ich wykonawstwo pozostawia wiele do życzenia, przeciągając się w nieskończoność.

Podobnie ma się rzecz w Bieńkowicach, gdzie remont miejscowej szkoły przeprowadza Rel. Przeds. Remontowo-Budowlane Gospodarki Komunalnej w Głubczycach. Przysięgając do prac remontowych inspektorat Oświaty zagwarantował wykonawcy dostawę potrzebnego materiału a nawet siłę roboczą. Przedsiębiorstwo pozostało jedynie zaplanowanie prac, nadzór nad ich wykonaniem oraz przestrzeżenie przyjętych terminów. Tymczasem im, co się dzieje w Bieńkowicach, jest karykaturą. Tygodniami nikt z kierownictwa i dozoru technicznego nie pokazuje się na terenie obiektu, ludzie nie wiedzą co robić. Brak wielu elementów, które już dawno powinny być na miejscu. Przy jęte terminy nie są dotrzymywane i nikt nie uważa za stosowne powiadzić o tym.

Przeciągający się remont szkoły w Bieńkowicach pociąga za sobą dodatkowe koszty, choćby z tytułu przewozu uczniów do szkół raciborskich. Kto je pokryje?

Najwyższy więc czas, aby kierownictwo RPR - BGK bardziej zainteresowało się tym obiektem i remont jak najszybciej doprowadzony został do końca. (KAR)

Najlepszy w kraju

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Edmund Moik, konduktorzy autobusów - Michał Turek, Józef Plawczyk, Jan Stanek, Walter Solich i Regina Nuckowska, pracownicy przeladunkowi - Józef Gawlica, Józef Kasper, Eugeniusz Skowrya i Rudolf Morawiec oraz pracownicy stacji obsługi - Engelbert Kozub, Jan Jasiński, bratryd Rudolf Dziadzi, Franciszka Kikimbira i Brunona Matuszka.

Gratulujemy sukcesu!

(kar)

śp. Jana BOCZKA

duchowieństwu, delegacji Parowozowni Racibórz, współpracownikom, krewnym, sąsiadom i znajomym składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie

ZONA, CORKA i SYNOWIE

Plenum KPPZPR w Rybniku

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Wiążę się z tym m. in. potrzeba podnoszenia kwalifikacji zawodowych kobiet już pracujących w zakładach przemysłowych. Daleko ważniejsza sprawa jest także szeroko rozbudowana sieć żłobków i przedszkoli, na co winny zwrócić uwagę zakłady zatrudniające kobiety. Należy większą uwagę zwrócić na zakładanie stołówek i punktów usługowych, jak np. od wielu lat oczekiwanej w powiecie pralni odzieży i

bielizny. Spełnienie wszystkich tych postulatów niewątpliwie skłoni większość kobiet do podejmowania pracy zawodowej, która da się pogodzić z rola żony, matki i gospodyni.

Po wysłuchaniu rzeczowej dyskusji Plenum KP ZPR w Rybniku podjęło uchwałę zobowiązującą m. in. zakłady zamknięte do zatrudniania większej ilości kobiet z umożliwieniem im podnoszenia kwalifikacji drogą kursów praktyk itp. (fp)

krótko o wszystkim

STUDENCI W POWIECIE

Komisja do spraw młodzieży studijacej przy wódzislawskim PRN, zorganizowała podczas ferii wielkonocnych kolonie spotkanie ze studentami, zamieszkającymi na terenie pow. wódzislawskiego. W spotkaniu wzięli udział: z-ca przew. PPRN mgr inż. Bernard Skupień, przew. ZP ZMS - Józef Grochowski, przew. ZP ZMW Wacława Filipie i inspektor szkolny Bogusław Szczepanek. Zebranych liczących studentów zapoznano z perspektywami rozwoju pow. wódzislawskiego oraz z możliwościami zatrudnienia przyszłych absolwentów wyższych uczelni.

Ustalono, że spotkania tego typu będą odbywać się co najmniej dwa razy w roku. (IS)

POMYŚLNY SKUP ŻYWCA

Realizacja planu skupu zwierząt rzeźnych za rok ubiegły przedstawia się pomyślnie. W okresie tym rolnicy powiatu wódzislawskiego odsprzedali państwu 1.611,2 ton masy mięsnej, wykonując ubiegłoroczny plan w 101,1 proc. i plasując się pod tym względem na drugim miejscu w skali wojewódzkiej. Natomiast rolnicy pow. rybnickiego odsprzedali 4.665,8 ton, wykonując plan w 102,6 procentach.

W ponad 104 procentach wykonali

Wódzislawskim cmentarz komunalny ma powstać w Lubomiu pod koniec br.

BĘDĄ MIEĆ KRONIKĘ

Z okazji 25 rocznicy wyzwolenia Ziemi Wódzislawskiej Prezydium MRN w Wódzislawiu zapoczątkowało nową kronikę. W której jako pierwsi zapisali się z-ca przew. PWRN Stanisław Kiermaszek, I-szy sekretarz KC PZPR - Klemens Kurek oraz goście radzieccy i czechosłowaccy. (wd)

NIE WYLEŻYCH - A DOŁEŻYCH

Do informacji o eliminacjach powiatowych Turniej Piosenek Radzieckiej w Wódzislawiu zakradł się błąd. Miłośnicy w kategorii solistów pierwsze miejsce przyznano Małgorzacie DOŁEŻYCH z DK kop. „1 Maja”, a nie jak błędnie poinformowali Małgorzacie Wyleżyach.

Foto M. Borzucki

Młodzi muzycy ROW na eliminacjach Festiwalu SOM

Tegoroczny III Ogólnopolski Festiwal Społecznych Ognisk Muzycznych przebiegał pod znakiem wielkich sukcesów: 100 urodzin Włodzimierza I. Lenina, 150 urodzin Stanisława Moniuszki oraz 200 rocznicy urodzin Ludwika w. Beethoven. W ramach tej uroczystości na szeroką skalę imprezy odbyły się ostatnio w sali kameralnej Teatru Ziemi Rybnickiej koncerty uczniów Społecznych Ognisk Muzycznych ROW, połączonych z eliminacjami zespołów artystycznych. W występach brały udział zespoły akordeonowe z Jastrzębia Zdroju, Żor, Rybnika, Rydułtów, Pogorzowia i Wódzislawia, zespół gitarowy z Rybnika, chór młodzieżowy z żorskiego MDK oraz duet na dwa fortepiany zgłoszone przez SOM w Knurowie. Wykonawcy wykazywali wysoki poziom techniczny i muzyczny, nagrodzony zasłużonym aplauzem.

Komisja sędziowska wytypowała do wzięcia udziału w eliminacjach wojewódzkich: zespół akordeonowy z Boguszowic pod kier. J. Szumilasa, zespół akordeonowy z Wódzislawia pod kier. J. Sitka oraz zespół gitarowy z Rybnika pod kier. J. Cichego. Ponadto na wojewódzkim koncercie w Katowicach wykonanie zostają utworu na cztery ręce i duety na dwa fortepiany, w wykonaniu uczniów SOM w Knurowie, z klasy Krystyny Czok.

Młodym wykonawcom życzymy dalszych sukcesów w podniesieniu poziomu artystycznego Społecznych Ognisk Muzycznych ROW, a kandydatom wytypowanym do występów w Katowicach - pomyślnego udziału w wojewódzkich konkursach.

W zakładowych komisjach d/s przeglądu natomiast zasiadają przedstawiciele komitetów zakładowych PZPR, administracji, RZ, RR, NOT-u.

Komisje przystąpiły już w większości zakładów do swych czynności, w wyniku których opracowane zostaną plany doskonalenia kwalifikacji młodych pracowników, szczególnie w wypadkach nie posiadania konkretnego zawodu. (js)

Trwa powszechny przegląd kwalifikacji młodych

Brak cmentarzy komunalnych odzwierciedla się szczególnie na terenie pow. wódzislawskiego, zwłaszcza Jastrzębia. Niestety jak na razie nie rysują się realne poprawy tego sta-

DOWODY DOJRZAŁOŚCI

ZP ZMS i Komenda Powiatowa MO w Wódzislawiu zorganizowały w zakładowym domu kultury kop. „1 Maja” uroczyste wręczenie dowodów osobistych osobom, które ukończyły 18 lat.

Uroczystość ta, organizowana już tradycyjnie, zyskuje aprobatę zainteresowanych. (js)

„RYMER” MA ZNÓW KLUB SZACHOWY

Kilkanaście lat temu istniał przy kopalni „Rymer” klub szachowy, który z braku zainteresowania dyrekcji i rady zakładowej uległ rozwiązaniu. Obecnie, z inicjatywy Henryka Piksy powstał nowy klub szachowy przy Domu Górników „Rymer” - Niedobczyce ul. Barbary 13.

Klub zrzesza już 18 członków i został zarejestrowany w Śląskim Okręgu Szachowym w Katowicach.

Mamy wrażenie, że inicjatywę tę wartoby upowszechnić również w innych domach górników. (js)

STOPIEN NAUKOWY DLA WÓDZISŁAWSKIEGO LEKARZA

Ostatnio Powiatowy Lekarz Weterynarii w Wódzislawiu Jan Madejski uzyskał stopień naukowy doktora nauk weterynaryjnych, nadany mu przez Wyższą Szkołę Rolniczą we Wrocławiu.

O inicjatywach dra Madejskiego pisaaliśmy sporo. Obecnie z okazji uzyskania tytułu - składamy gratulacje! (js)

WIĘCEJ CMĘNTARZY KOMUNALNYCH

Brak cmentarzy komunalnych odzwierciedla się szczególnie na terenie pow. wódzislawskiego, zwłaszcza Jastrzębia. Niestety jak na razie nie rysują się realne poprawy tego sta-

PRZYKŁAD NAUCZYCIELA



Georgij CZICZERIN był wybitnym dyplomata radzieckim. W latach 1918—1930 komisarzem ludowym spraw zagranicznych. Znał osobiście Włodzimierza Lenina. Publikujemy fragment jego wspomnień o Włodzimierzu Iljczu.

WŁODZIMIERZ ILJICZ był w całym tego słowa znaczeniu nauczycielem. Samo obcowanie z nim działało wychowawczo. Lenin uczył przykładem, wskazywał kierownictwem, całą swoją osobowością.

Włodzimierz Iljicz odznaczał się przede wszystkim absolutną dokładnością w każdej pracy i takiej samej dokładności wymagał od każdego, kto z nim pracował. Każde twierdzenie musiało być ściśle uzasadnione, a każde uzasadnienie musiało być szczegółowo przedstawione. Kto pracował z Włodzimierzem Iljiczem, ten czuł od razu, że zwykłe potoczne stwierdzenie, którego uzasadnienia nie opracowano z całą ścisłością, nie jest warte, Szczegółowe uzasadnienie wymaga nazwisk, wyliczeń, liczb, cytatów, w ogóle skrupulatnie sprawdzonych konkretnych danych. Lepiej zrobić mniej, ale z całą niezbędną dokładnością i motywacją, lepiej nie mówić nic niż podawać nieuzasadnione stwierdzenia.

Niech każdy, kto chce się uczyć od Lenina, zapamięta: żadnych pośpiesznych wniosków! Żadnych niesprawdzonych twierdzeń! Żadnych pochopnych wypowiedzi, nie mających poparcia w ściśle sprawdzonych danych!

Szło to w parze z precyzją myśli Włodzimierza Iljicza. Nie tylko każde stwierdzenie musiało wynikać z analizy danych, ale i sama myśl musiała być tak przemyślana, wypracowana, wyczelowana, aby nie zostało w niej nic mglistego i niejasnego, aby odznaczała się od początku do końca jasnością i ścisłością. Dopracować do końca swą własną myśl — tego uczył się każdy, kto obcował z Włodzimierzem Iljiczem. W. Lenin ze swym oryginalnym humorem wysmiewał każdą niejasną, mglistą, nieprecyzyjną myśl. Jego rozmówca uczył się od niego, że wszelką myśl ludzką powinna być rzetelną pracą, nie zaś nieodpowiedzialnym tokowaniem czy bluffem. Niech każdy uczył się od Włodzimierza Iljicza, że myśl jest czymś bez porównania większym niż nastroj czy instynkt. Powinna być zawsze doprowadzona logicznie do końca.

Trzecie, czego uczył się od Włodzimierza Iljicza każdy, kto z nim pracował — to konieczność widzenia przede wszystkim realnych faktów. Kiedy rozmówca Włodzimierza Iljicza wdawał się w teoretyczne rozważania czy przejawiał skłonność do myślenia dedukcyjnego tak u nas rozpowszechnionego, Lenin stawiał mu wówczas przed oczami ściśle, określone, konkretne fakty realnej rzeczywistości. Ta właśnie jego cecha tak się wyraźnie ujawniała w czasie debaty nad sprawą podpisania pokoju brzeskiego. Nie kończącym się rozważań teoretycznym Włodzimierz Iljicz przeciwstawiał nagie fakty w całej ich bezwzględności. Kiedy dyplomacja zagraniczna z właściwym sobie, wypracowanym przez stulecia mistrzostwem maskowała rzeczywisty stan rzeczy i swe prawdziwe dążenia powodziła miłymi słowami, ucząc się uprzejmych zdań, Włodzimierz Iljicz kilkoma słowami zamieniał to wszystko w kupę śmiecia, stawiając przed oczami rozmówcy nagie konkretne fakty realnej rzeczywistości. To właśnie sprawowało, że był tak niezrównanym mistrzem w kierowaniu polityką i tak groźnym przeciwnikiem największych znakomitości dyplomacji zagranicznej. Niech się każdy uczy od Włodzimierza Iljicza tej podstawowej zasady: trzeba widzieć obiektywne fakty realnej rzeczywistości, nie wolno ich zastępować wyuczonymi teoriami czy miłymi iluzjami.

Po czwarte, praca z Włodzimierzem Iljiczem oznaczała dokładne wykonywanie otrzymanych dyrektyw, opartych na realnych faktach i zawierających jasną i dopracowaną myśl. Trzeba umieć nie tylko precyzyjnie myśleć, umieć nie tylko widzieć fakty, jakie one są. Trzeba także umieć z absolutną dokładnością wykonać to, co sprzecywało jasną myśl i ścisłą dyrektywę. Włodzimierz Iljicz najwyższymi cenili tych wykonawców, którzy widzieli sytuację w całej jej realności, rozumieli, co w danej sytuacji należy zrobić, i z największą dokładnością, mimo wszelkie przeszkody, umieli to wykonać. Pamiętam na przykład jego rozmowę z towarzyszem, który po wyjeździe posłów Ententy

z Wologdy, będącej wówczas prawdziwym schronieniem i siedliskiem białogwardystów, przedsięwzięcia niezbędne kroki w celu likwidacji tego gniazda os. Doniesienia jego dowodziły, że jasno i wyraźnie wie, co się wokół dzieje, jasno i dokładnie o tym informuje. Kiedy otrzymywał dyrektywy, wykonywał je natychmiast z całą energią, nie cofając się przed niczym. Pamiętam, jak Lenin dzwonił do niego w rozmowie telefonicznej. Ta sumiennosc wykonania, idąca w parze z rzetelną obserwacją faktów i precyzją myślenia powinna się przejawiać nie tylko w sprawach wielkich, ale i tych najmniejszych. Tego trzeba się od Lenina uczyć: należy z całą powagą traktować nawet najmniejsze zadanie i wykonywać je z największą sumiennoscą i dokładnością.

WZGLEDY rzeczowe winny brać górę nad osobistymi — zasadę tę miał Lenin wpojona tak głęboko, że w rozmowach z nim, jeśli dotyczyły one spraw ogólnych, zgoda nieznacznie było powoływać się na jakieś racje osobiste; rozmówca Włodzimierza Iljicza czuł instynktownie, że jeśli mówi się o sprawie, wstyd myśleć o jakichkolwiek względach osobistych. Nigdy nie widziałem Lenina bardziej zirykowanego aniżeli w chwilach, kiedy osobiste właśnie przenoszono na grunt wspólnego działania, kiedy argumenty rzeczowe zastępowano osobistymi napaściami i intrygami, kiedy miał mówić o sprawie, rozważano się na temat urazów osobistych lub cech charakteru tych czy innych ludzi. W takich sytuacjach wyrzucały się Leninowi niezwykle ostre repliki i najostrej, formułowane uwagi. Należy myśleć wyłącznie o sprawie, a nie o względach osobistych.

Jednocześnie Lenin odznaczał się wielkim taktem w stosunku do współpracowników, potrafił nawet rzecz przykra ubrać w formę tak łagodną i taktowną, że z miejsca rozbrajała rozmówcę. Od tych, którzy z nim pracowali, wymagał takiej samej delikatności i taktu w stosunku do otoczenia. Zarządzenia państwowe należało wprowadzać w sposób bezwzględny, wszelki opór, sprzeciw, sabotaż, niedbalstwo czy opieszałość trzeba było karać bez litości, ale jeśli ludzie współpracowali ze sobą i rzetelnie wykonywali pracę, wymagał taktu w stosunku do współpracowników i nie tolerował oznak zniecierpliwienia czy grubiaństwa.

Za najwyższy przymiot, jakim odznaczał się w pracy, należy uznać świadome podporządkowanie się kolektywowi nawet w takich wypadkach, kiedy, jego zdaniem, kolektyw nie miał racji. Dzięki swemu ogromnemu autorytetowi, w większości wypadków potrafił przekonać swych towarzyszy z organizacji partyjnych czy państwowych. Zdarzało się jednak i tak, że zdanie Lenina nie przeszło, że znalazł się w mniejszości. Jego podporządkowanie się organizacji było wówczas całkowite i bezwzględne. Nigdy nie działał samym autorytetem, jedynie przy pomocy argumentów i dowodów, nigdy nie wykorzystywał swego ogromnego wpływu, aby przezwyciężyć opór tych, którzy myśleli inaczej, zawsze argumentował, przekonywał i nie ustawał, póki nie przekonał swych oponentów. Otrzymywałem od niego po kilka kolejnych notatek z nowymi argumentami, kiedy starał się mnie o czymś przekonać. Pamiętam jego polemikę z wybitnym towarzyszem w pewnej bolesnej, osobistej sprawie wewnątrzpartyjnej. Przedstawiwszy swe argumenty, Włodzimierz Iljicz powiedział: „Jestem przeświadczony, że przed każdym zebraniem partyjnym dowiedzę, iż nie macie racji, i że każde zebranie partyjne zgodzi się ze mną”. Nigdy nie wyobrażał sobie innego triumfu nad przeciwnikiem, jak tylko w formie zwycięstwa swych argumentów w ramach organizacji.

W osobie Włodzimierza Iljicza mamy prawdziwie niedościgniony wzór przedstawiciela kultury proletariackiej, kultury opartej na rzetelnej wiedzy, na racjonalnych źródłach wszelkiej działalności ludzkiej, jednym słowem — opartej na panowaniu rozumu nad przyrodą i społecznie regulowanej produkcji nad ślepym żywiołem.

ników „Jastrzębia”, „Moszczenicy”, „Zofiówka” oraz częściowo „Boryni” i „Pniówka”.
Lata następne przebiegały będą pod znakiem rozbudowy obiektów handlowych, usługowych, kulturalnych oraz kulturalnych. Nie wolno bowiem dopuścić do tego, by miasto Jastrzębie stało się czymś w rodzaju „sypialni”.

MIASTO — górnicy nadziei

W najbliższych latach dla prawdziwego rozwoju miasta musi się wybudować co najmniej 6 budynków szkolnych, 11 przedszkoli, 4 apteki, 4 przychodnie rejonowe, 4 żłobki.

W chwili obecnej najgorsza sytuacja wytworzyła się w zakresie budowy pawilonów handlowych, z których tylko jeden zostanie przekazany do użytku w roku bieżącym.

Jeśli w skali wojewódzkiej na każdy tysiąc mieszkańców przypada 170 m kw. powierzchni sklepowej — to w Jastrzębiu zaledwie 60 m kw. Sytuacja będzie jeszcze

Harcerska Służba Informacyjna z Raciborza informuje:

Kampania „Iskra-70” stała się głównym tematem pracy wszystkich drużyn, szczepli, ośrodków. Rywalizacja jest tym większa, bowiem stawka w tym współzawodnictwie jest bardzo atrakcyjna. Zdobycie pierwszego miejsca czeka wyjazd w okresie akcji letniej do NRD.

W chwili obecnej drużyny przygotowują się do uroczystego zakończenia kampanii a hufiec do jej podsumowania.

A oto meldunki drużyn o przebiegu kampanii:

● Aktywnie uczestniczą w kampanii „Iskra-70” uczniowie klas V-VIII Szkoły Podstawowej nr 2 w Nędzy. W akcji tej bierze udział 170 uczniów w tym 43 harcerzy. Do chwili obecnej zrealizowano wszystkie konkursy „Świata Młodych”. Zakonczono też konkurs recytatorski, który wygrała Adela SZWAN.

„ISKRA-70” u mety

Obecnie harcerze i uczniowie realizują zadanie programowe pod hasłem „Czym w naszej szkole”. W realizacji tego zadania prowadzi klasa VII, która w czynie społecznym pomalowała ławki szkolne w swojej klasie. Motorem wszystkich poczynań jest sztab organizacyjny kampanii w składzie: Lidka SŁAWIK, Bernadeta GRZESIK, Piotrek MA-SARCYK, Edyta LUKOSZEK, Brunon WANGŁOZ, Kryśia SPRENCZEL, Adela CZOGALA.

● W Szkole Podstawowej w Rudniku w akcji „Iskra-70” bierze udział 118 uczestników. Całą kampanię patronuje Drużyna Harcerska. Ilość uzyskanych punktów przez poszczególne klasy na dzień 5. 03. br. przedstawia się następująco: klasa V — 353, klasa VI — 307, klasa VII — 306, klasa VIII — 164.

Na szczególne wyróżnienie zasługują klasa VII, która wiele zadań turniejowych wykonała zespołowo. 14 uczniów tej klasy prowadzi korespondencję z pionierami z ZSRR. Klasa ta również wykonała pracę na rzecz szkoły, m. in. odmalowała tablice klasową, oczyściła szafki ubraniowe. Do najaktywniejszych uczniów i harcerzy turnieju należą: Kryśia KOCUR, Aldona RESLER, Marysia PRZYBYCIN, Lucja BRIKS, Manfred GRUSZKA i Małgosia KRETEK.

gorsza pod koniec br., kiedy w Jastrzębiu III osiedli się dalszych 15 tys. mieszkańców, a przybędzie zaledwie jeden sklep ogólnospożywczy i nabiałowy.

Jak stwierdził w swej wypowiedzi redaktor naczelny „TR”, poseł Maciej Szczepański — odkryć bogatych zasobów węgla koksowego

w rejonie Jastrzębia zdecydowało o awansie miasta do rangi ośrodka wielkomiejskiego, większego od Rybnika i Wodzisławia.

Oczywiście, budowa i rozbudowa miasta odbywają się w warunkach trudnych, gdyż częste zmiany ustaleń co do wielkości miasta są przyczyną narastających kłopotów. Zahamowania roduły się w wyniku mylnej teorii o zmierzchu koniunktury na węgiel, z uwagi na rozwój techniki termojądrowej. Tej mylnej teorii nie popierało kierownictwo Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach z I sekretarzem KW, członkiem Biura Poli-



NARÓD NASZ nie znał słowa „kapitulacja”

Z okazji 25 rocznicy wyzwolenia Rybnika spod hitlerowskiej okupacji odbyła się w ub. środę sesja popularno-naukowa, poświęcona temu wydarzeniu. Prócz zasłużonych działaczy rewolucyjnych, weteranów powstańczych oraz kombatanów II wojny na sesji licznie była reprezentowana młodzież ze starszych klas licealnych, by jeszcze raz usłyszeć wspomnienia tych, którzy byli świadkami wrześnie wojny, lecz także chwaty polskiego oręza tam wszędzie, gdzie toczyły się walki z hitlerowskim najeźdźcą.

O udziale rybnickiego społeczeństwa w walkach ruchu oporu oraz wkładzie krwi polskiego żołnierza mówił obszernie doc. dr Alfons Mrowiec, natomiast mgr Wacław Wieczorek nakreślił rozwój powiatu w powojennym dwudziestopięcioletniu. Obydwa referaty uzupełnili zasłużony działacz rewolucyjny, Henryk Szpitalny oraz b. powstaniec Józef Stańczyk, którzy przed ćwierćwieczem byli m. in. organizatorami pierwszych władz.

(fp)

LENINIADA załącza coraz szersze kręgi

W rybnickim Technikum Ekonomicznym podsumowano przebieg tegorocznych Rejonowych Konferencji Pedagogicznych, których szczególnym celem było zbliżenie myśli W. I. Lenina do nauk pedagogicznych. Jak podkreślali w swoich sprawozdaniach aktywiści ZNP, akcja ta przebiegała sprawnie w całym powiecie rybnickim, znajdując odbicie zarówno w opracowanych na te okazje referatach, wygłoszonych w 22 ogniskach pedagogicznych, jak i powiązaniu teoretycznych wiadomości nauczycieli z praktyką w szkole. W wielu zakładach uczelnianych młodzież, korzystając z porad i doświadczeń swych wychowawców sama zdobyła się na oryginalne pomysły, które postać Lenina zbliżała młodemu pokoleniu. Znalazło to wyraz w okolicznościowych gazetkach ściennych i plakatach, albumach pamiątek, urządzanych dyskusjach i zbiórkach harcerskich.

Jak podkreślił w podsumowaniu sekretarz KP PZPR Feliks Plekora, powiatowa instancja partyjna wysoko ocenia przebieg tegorocznych RKP, dodając, że zarówno ich przebieg oraz zainteresowanie nimi zarówno nauczycieli jak młodzieży, znajdują odbicie w szerszym otoczeniu, zwłaszcza wśród rodziców, którzy poczęli się szerzej interesować życiem i działalnością wodza światowego proletariatu i wielkiego przyjaciela nauki.

(fp)

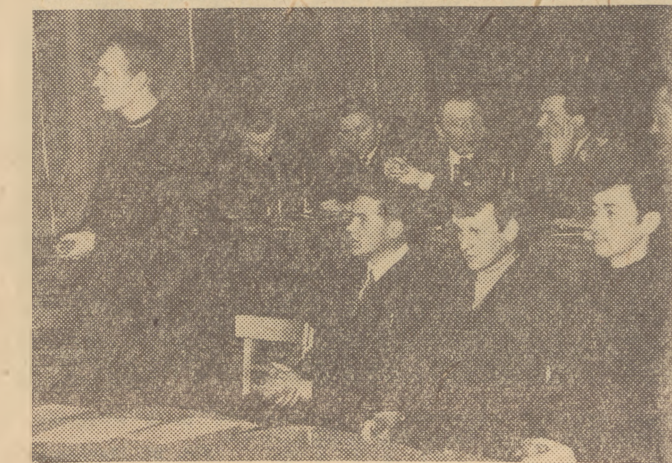
JUBILEUSZOWY

„SĄD MŁODYCH”



J. Libera otrzymuje I nagrodę z rak red. „Prawda i Życia” J. PEGIELA.

25-jubileuszowy Sad Młodych połączono z konkursem wiedzy prawniczej. Przed rozpoczęciem konkursowych „zmagani”, przybyły na spotkanie red. J. Pegiel z „Prawa i Życia” wręczył



Finałisti konkursu (od lewej): J. Libera — odpowiada (1 miejsce), J. Dikta (4 miejsce), J. Nowrot (3 miejsce), B. Smyczek (2 miejsce).

Foto: M. Machoczek

Kawalerowie

(Dokończenie ze str. 1)

żem Powstańcy, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Wolności oraz Odznaką Grunwaldzką.

JOZEF OCHOJSKI, ur. 1892 r. w Chwałowicach, jeden z najstarszych weteranów II i III powstania śląskiego na naszym terenie. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Śląskim Krzyżem Powstańcy, Śląskim Krzyżem Zasługi, Krzyżem Walecznych i Srebrną Odznaką Zasłużonemu w Rozwoju woj. Katowickiego.

KRZYŻEM KOMANDORSKIM ORDERU ORODZENIA POLSKI odznaczony został:

PAWEŁ BERNOT, ur. 1895 r. w powiecie zabrzańskim, działacz POW na terenie Górnego Śląska i uczestnik wszystkich trzech powstań śląskich. W czasie II wojny światowej Paweł Bernot brał udział w kampanii przeciwko hitlerowcom, służąc w polskich formacjach wojskowych za granicą.

Obecnie pełni funkcję zastępcy prezesa Zarządu Oddziału ZBoWiD w Rybniku.

Odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Śląskim Krzyżem Powstańcy, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Niepodległości, Złotą Odznaką Zasłużonemu w Rozwoju woj. Katowickiego oraz szeregami wysokich odznaczeń zagranicznych.

JAN SŁAWIK

SPOTKANIE z budowniczymi miasta Jastrzębia, w którym uczestniczyli: członek Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR, poseł nac. redaktor „Trybuny Robotniczej” Maciej Szczepański, zastępca przew. PWRN — Henryk Olczyk, sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Wodzisławiu Klemens Kurek i Zdzisław Nowicki, przew. PPRN — Rudolf Mysza oraz naczelny dyrektor RZPW — Jerzy Kucharczyk — poszerzyło zakres naszych wiadomości o losach i budowie tego miasta. W tym samym dniu odbyło się również spotkanie z ludnością Jastrzębia oraz posłami ziemi rybnicko-wodzisławskiej Maciejem Szczepańskim i Marianem Maliszewskim. To drugie spotkanie można było za konfrontację rzeczywistości, będącej surowym egzaminatorem jastrzębskich „pionierów”, którzy w mieście tym nie mają sielankowych warunków.

Budowa miasta Jastrzębia rozpoczęła się w 1960 r. Kolejne wybudowano osiedla przy ulicach Ogrodowej, Powstańców i Cieszyńskiej oraz Połomskiej. Łącznie 7.895 izb do 1965 roku. Następnie rozpoczęto budowę „Jastrzębia III”, które liczyć będzie 31.400 mieszkańców.

W chwili obecnej opracowano już dokumentację dla budowy „Jastrzębia IV i V”, przy czym to ostatnie osiedle będzie centrum Jastrzębia — miasta przyszłości.

Ludowe porzekadło mówi, że „apetyt rośnie w miarę jedzenia”. Można by je w powódzeniem zastosować do Jastrzębia, które początkowo miało liczyć kilkanaście tysięcy mieszkańców, następnie 60 tys., obecnie zaś według oficjalnych stwierdzeń — do 100 tysięcy mieszkańców.

W roku bieżącym na rozbudowę Jastrzębia przeznaczono 641 milionów złotych, czyli aż 20 procent

ogólnych nakładów inwestycyjnych województwa katowickiego. Odda się do użytku w tym roku 9.213 izby, łącznie ze stanem surowym wybuduje się ponad 13 tysięcy izb. Dla porównania wypada stwierdzić, iż w roku ubiegłym zrealizowano budowę 7,5 tys. izb. Jest to więc niemały skok. Budowę miasta realizowały w ub. roku 4 przedsiębiorstwa budowlane, w br. natomiast 11 przedsiębiorstw budowlano-montażowych. Największy izb wybuduje WPBM Rybnik, kolejno Zory i Bielsko.

Tak więc w Jastrzębiu nastąpiła koncentracja nakładów i mocy przerobowej, potrzebnej dla budowy tego miasta.

Jak stwierdził podczas spotkania z budowniczymi miasta wiceprzewodniczący PWRN — Henryk Olczyk — Jastrzębie będzie nowoczesne i socjalistyczne. Słowem — ośrodek wielkomiejski rodzin gór-

Symbol woli życia

Podczas uroczystości na cmentarzu żołnierzy radzieckich przemawia ppłk Leonid D. WIELIKODNYJ. Fot. (jr)

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

budowę nowej szkoły przy ul. Kasprowicza, która nosić będzie imię gen. Karola Świerczewskiego.

Obok placu budowy, przystrojonego zielenią i flagami, zgromadziła się młodzież ze wszystkich raciborskich szkół, ze sztandarami. Na trybunie zajęli miejsca członkowie Egzekutywy KP PZPR z I sekretarzem i mjr Aleksandra J. SENSIEKOWA, poseł do Sejmu PRL Teofil KOŁARZ, członkowie Prezydium MRN i PRN z przewodniczącymi mgr Romanem SIMONEM i Władysławem MAJCHEM, przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacji społecznych oraz młodzieżowych. Obecnie też są delegacje: Północnej Grupy Wojsk Radzieckich w osobach ppłk Leonida D. WIELIKODNYJA i mjr Aleksandra J. SENSIEKOWA, z Opawy pod przewodnictwem sekretarza KP KPCz Franciszka JORDANA, z Łuceną na Słowacji pod przewodnictwem sekretarza KP KPS Stefana TANKINA oraz z Liptowskiego Mikulasa pod przewodnictwem sekretarza KP KPS inż. Pawła KONIARA.

Uroczyste zgromadzenie otworzył przew. PRN Roman Simon, zaś przemówienie okolicznościowe wygłosił I sekretarz KP PZPR Stanisław Przybycień. Podkreślając wielki dorobek na odcinku rozwoju oświaty, mówił na zakończenie powieści: „Nowa szkoła będzie jeszcze jednym pomnikiem budownictwa socjalistycznego. Nadanie jej imienia gen. K. Świerczewskiego ma swoje głębokie uzasadnienie. Jego postać służyć będzie jako wzór do naśladowania w wychowaniu patriotycznym i internacjonalistycznym”. Następnie Stanisław Przybycień dokonał wmurowania kamienia węgielnego pod przyszłą szkołę.

Z kolei zebrani udali się w po-

chodzić przez plac Długosza, gdzie dołączyli do delegacji społeczeństwa, na cmentarz żołnierzy radzieckich. Tu pod pomnikiem wdzięczności odbyła się manifestacja pokojowa oraz ażeł poległych. Pod bohaterskim żołnierzom - wywołicielowi złożył w swym wystąpieniu szef Powiatowego Sztabu Wojskowego ppłk Stanisław BRONISZEWSKI oraz ppłk Leonid D. WIELIKODNYJ. Przy dźwiękach werbli, poległych żołnierzy Armii Radzieckiej Ludowego Wojska Polskiego, powstańców śląskich i tych wszystkich, którzy oddali życie za narodziło i społeczne wyzwolenie weszli do apelu mjr Gerard KRUK. Pod pomnikiem delegacje społeczeństwa złożyły wieńce i wianki kwiatów.

W godzinach wieczornych, w MDK odbyła się uroczysta akademicka, na którą przybyli wiceprzew. PRN Woj. RN w Opolu Józef KROTIUK oraz przew. WK FJN, poseł na Sejm PRL Ryszard HAJDUK. Akademii przewodniczył przew. MK FJN mgr Augustyn LESNIK.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił przew. PRN Roman Simon. Oddał on hołd bohaterskim żołnierzom radzieckim uczestniczącym w wyzwoleniu Ziemi Raciborskiej, żołnierzom Ludowego Wojska Polskiego oraz miejscowym działaczom, którzy przez wieki walczyli o powrót tej piastowskiej ziemi do Macierzy. Omówił też dorobek ostatniego czterdziestka, pełnego rozkwitu miasta i powiatu. Zyczenia przekazał ppłk Leonid D. Wielikodnyj oraz inż. Paweł Koniarz. Józef Krotiuk udekorował wielu działaczy i uczestników walk odznaczeniami państwowymi.

Na zakończenie akademii, bogaty dorobek kulturalny regionu zaprezentowały zespoły amatorskie. Ich występy nagrodzono rzęsistymi bra-

SEJMIK KULTURALNY

Zarząd Powiatowy ZMS, wspólnie z dyrekcją Liceum Ogólnokształcącego oraz kierownictwem Domu Kultury kop. „1 Maja” w Wodzisławiu, zorganizował z okazji 25 rocznicy wyzwolenia Ziemi Wodzisławskiej Sejmik Kulturalny.

Zgodnie z programem zasadniczym tematem sejmiku był dorobek Ziemi Wodzisławskiej w minionym ćwierćwieczu. Odstępując od tradycyjnych metod prowadzenia sejmiku — poprzedzono go konkursem na najlepsze wypracowania szkolne, związane tematycznie z dorobkiem powiatu oraz konkursem plastycznym.

Konkurs na temat dorobku powiatu rozpisano w styczniu br. by umożliwić młodzieży licealnej zebranie odpowiednich materiałów o osiągnięciach gospodarczych, kulturalnych, społecznych i sportowych. Prace konkursowe oceniła komisja sędziowska w składzie: mgr. Anna Musiolik, mgr Helena Wystup oraz mgr Mieczysław Berowski. Komisja ogłosiła wyniki konkursu w czasie trwania sejmiku. Pierwsze miejsce przyznano Gabrieli Wajda, drugie Hlonie Walach, trzecie Janinie Blokesz.

W konkursie plastycznym pierwsze trzy miejsca uzyskała Melania Kolosko przed Pawłem Paiką i Teresą Stachów.

Konkurs był sprawdzianem wiedzy o przeszłości tego nader ciekawego regionu a pionem jego — niezwykle bogate opracowania, świadczące o dużym zasobie wiedzy poznawczej wśród młodzieży szkolnej typu średniego.

W czasie sejmiku referat na temat „Początków i historii Wodzisławia” wygłosił dyr. Liceum Medycznego Albert Herman, natomiast inż. Benedykt Koziełski o-mówił „Przeżytki do historii walk o wyzwolenie Wodzisławia”.

W wodzisławskim sejmiku uczestniczyli również z-ca członka KC PZPR — literat Leon Wantuła, który mówił o roli literatury w woj. katowickim w minionym 25-leciu.

W sejmiku uczestniczyli ponadto: kier. POP przy KP PZPR — Franciszek Sitko, czł. egzekutywy KP, przewodniczący R.Z. kop. „1 Maja” — Henryk Domagała, inspektor szkolny Bogusław Szczepańczyk, przew. ZP ZMS Józef Grochowski, kier. Wydz. Kultury PRN — Józef Pieczka i inni. Do dobrej organizacji tej kulturalnej imprezy przyczynili się waleń kier. DK kop. „1 Maja” — Zygmunt Mazurkiewicz, z-ca Amalia Sitek oraz instr. Eugeniusz Abrachamczyk. Zwycięzcom konkursu przyznano dyplomy oraz nagrody. Ogółem na konkursy wpłynęło ponad 300 prac. (js)

Jest już od dawna ustalona tradycja, że koncerty orkiestry symfonicznej Filharmonii ROW wiąże się z udziałem wybitnych artystów polskich i obcych, których rzadko goszczą mniejsze miasta naszego kraju. W ostatnim koncercie, który odbył się 17 marca br., wzięli udział artyści tej miary co SIDNEY HARTH i WIESŁAW SZLACHTA.



Gra Sidney Harth

Sidney Harth, amerykański skrzypek, laureat Międzynarodowego Konkursu im. Wieniawskiego jest w Polsce cenionym, lubianym i zawsze miłym gościem. Zrozumiała rzecz, że jego występ w Rybniku stanowił nie lada sensację, wysuwając ten koncert do rzędu najbardziej atrakcyjnych wydarzeń rybnickiego sezonu.

„Jeden z najwybitniejszych skrzypków urodzonych w Ameryce i tu wyszkolonych” — wyraził się o nim recenzent amerykański. Taką opinię utwierdził też Harth o sobie podczas kilkakrotnych występów w Polsce. Witając go serdecznie okłaskami na scenie teatru rybnickiego, nastawieni byliśmy na odbiór wykonawstwa stojącego na najwyższym poziomie. I rzeczywiście — gry Hartha słuchaliśmy z pełną akceptacją, podając się bez zastrzeżeń tak wykonawstwu jak i interpretacji

jednego z największych dzieł Beethovena — Koncertu skrzypcowego D-dur.

A była to sztuka odtwórcza najwyższej klasy. Nie tylko publiczność, ale i muzycy orkiestrowi oraz skrzypkowie, którzy specjalnie przyjechali na koncert z Katowic (dobry to znak, świadczący o tym, iż Filharmonia ROW potrafi przewyższyć

Wykonał on „Rapsodię na temat Paganiniego” Sergiusza Rachmaninowa. Wiesław Szlachta zawsze wybijał się klarownym, pięknym dźwiękiem i meką, pozbawioną okliwistości interpretacji wykonywanych przez siebie dzieł. Cechy te wykazał i obecnie, z tym, że otrzymaliśmy także imponującą porcję wirtuozerii wynikającej z dzieła Rachmaninowa. Szlachta grał pewnie, z należytym rozmachem, ale i pełną kontrolą przebiegu muzycznego. Przy tym wszystkim — wypadła mi to stwierdzić z satysfakcją — gra Wiesława Szlachty wzbogaciła się o głębię wyrazu, co świadczy o tym, że wszedł on „w wiek męski” swej kariery arty-

wać się specyficznym dźwiękiem Szlachty, pianisty, który przy zapewnieniu mu odpowiednich warunków koncertowania, jest w stanie dokonać jeszcze wielu niespodzianek.

Drygujący orkiestra Antonia Szafranka umieścił na wstępie koncertu jedną z najpiękniejszych uwertur Beethovena — „Egmont”, dzieło, które zawiera w sobie wiele z najbardziej charakterystycznych cech indywidualnego stylu tego Wielkiego klasyka. Jedną z cech Antoniego Szafranka jako dyrygenta to naturalność interpretacji, która jest podstawą współpracy z członkami orkiestry, a co za tym idzie — źródłem wręcz imponujących rezultatów artystycznych uzyskanych z zespołem, którego niektórzy członkowie nie osiągnęli jeszcze pełnych kwalifikacji zawodowych. Niewątpliwie muzyczna Szafranka pozwalała mu także łatwo dostosować się do życzeń interpretacyjnych solistów, którym towarzyszył z orkiestrą.

W omawianym koncercie wzięł też udział jeszcze jeden wykonawca — Andrzej Szmidt, który z właściwą jemu swobodą objaśniał wykonywane dzieła.

LEON MARKIEWICZ

Z sali koncertowej W OBLCZU WIRTUOZERII

atrakcje miasta wojewódzkiego) zostali usatysfakcjonowani wyjątkowo czystą, „ostrą” intonacją i trudno osiągalną techniką, na bazie tych atrybutów Harth grał z niezwykłą swobodą, naturalnością, wykazując całkowite zrozumienie wszystkich tajemnic Koncertu Beethovena. Otrzymałmy naprawdę wspólną lekcję wirtuozerii, muzykalności i stylistyki beethovnowskiej.

Drugi solista wieczoru Wiesław Szlachta stanowił atrakcję co najmniej z dwóch powodów: podstawy gry fortepianowej wyniósł przecież właśnie z Średniej Szkoły Muzycznej w Rybniku, gdzie był uczniem Karola Szafranka. Nie dziwie się więc mieszkańcom Rybnika, którzy przyszli posłuchać jak gra obecnie jeden z najzdolniejszych absolwentów pianistyki PWSM w Katowicach (kl. doc. St. Alliny). Drugim powodem był fakt, iż Szlachta wystąpił z orkiestrą po raz pierwszy od powrotu z dwuletniego pobytu stypendialnego w Stanach Zjednoczonych.

stycznej. Szkoda, że nie nadzwyczajny instrument, tłumiący zwłaszcza dźwięki basowe, nie pozwolił nam w pełni delektować



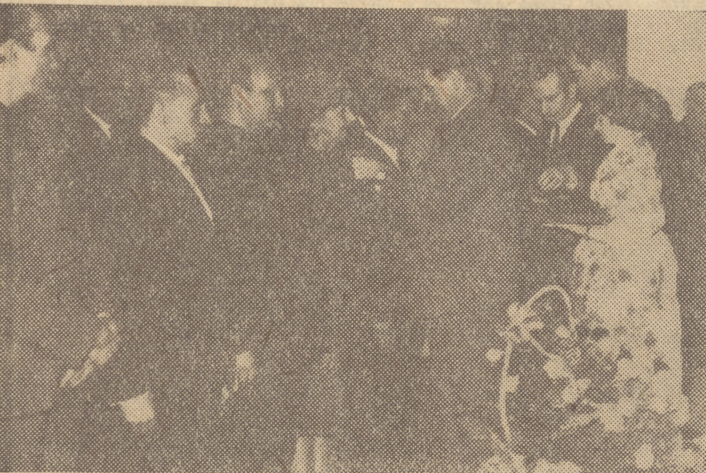
Przy fortepianie Wiesław Szlachta.

Fot. M. Machoczek

Pierwszy wieniec pod pomnikiem wdzięczności składa delegacja Komitetu Powiatowego PZPR.



Inspektor oświaty mgr Eugeniusz GRZESZCZUK odczytuje akt erekcyjny przyszłej szkoły im. gen. K. Świerczewskiego.



Moment dekoracji odznaczeniami państwowymi przez wiceprzew. Prezydium Woj. RN w Opolu Józefa KROTIUKA. Fot. M. Machoczek

dziny zdobywamy twój rodzinny gród Rybnik i dalsze okolice za Racibórz...”

Ogarnęło mnie podniecenie. A więc nadechodzi godzina wyzwolenia rodzinnej okolicy! Tysiące razy myślałem o nadejściu tej chwili. Myślałem o niej w gorących akcjach i na leśnych obozowiskach partyzanckich. Rozmyślałem o niej, jako żołnierz Armii Czerwonej w okopach na ziemi radzieckiej, jako żołnierz i Armii Kościuszkowskiej Wojska Polskiego w walkach pod Lenino, Lublinem, Warszawą, Katowicami a następnie jako przedstawiciel WP u boku żołnierzy radzieckich już na Ziemi Rybnickiej.

Sytuacja była groźna, ponieważ wróg przedstawiał jeszcze nie byle jaką siłę. Mimo to wiadomość że sztab wyzwoliła we mnie jakieś radośne podniecenie. Nie odczuwałem zmęczenia. Aczkolwiek od czasu do czasu dawały się mi we znaki bóle w wyniku

nów, którzy stanowili czujkę na przedpolu frontowym. Ich zeznania umożliwiły nam lepszą organizację do zbliżającego się ataku.

W międzyczasie dowiedzieliśmy się o tragicznej masakrze — przebiegająca w mundur Wehrmachtu lżej umysłowo chorych i wystawianiu ich przed pozycje obronne Rybnika. Wtedy nie przebiegał bowiem w środkach spotęgowania na nas wrażenia swej rekowej siły.

Punktualnie o godzinie piątej rano nadszedł rozkaz: Atak!!!

Naprzeciw nas w pierwszej linii wystawili Niemcy tych nieszczejliwych, ubranych pośpiesznie w wehrmachtowskie mundury. Biedacy zaczęli straszyć krzyżem, powodowani instynktem strachu — od-ruchowo biegli w naszym kierunku.

CZAS-LUDZIE-IDEE-CZYN

(Wspomnienia z walk o wyzwolenie Rybnika)

czterokrotnie odniesionych przedtem ran. Nie zarumieniłem się, jeśli dzisiaj powiem, iż wtedy w końcowych dniach pamiętnego marca 1945 roku, przyszła mi do głowy myśl, że teraz w Rybniku, w którym spędziłem moją młodość, po wyzwoleniu mogę spokojnie umrzeć... Może nie wszyscy rozumieją te słowa, ale na pewno podziela te uczucia byli żołnierze, którym kiedykolwiek wypadło walczyć o wyzwolenie ziemi swego dzieciństwa.

Nie tylko mnie towarzyszyło takie napięcie uczuciowe na krótko przed wyzwoleniem Rybnika. ZBLIŻAŁ się czas ataku. Po uzgodnieniu planu bojowego w sztabie odcinka Armii Radzieckiej i ustaleniu szturmowego wyjścia z kierunku północnego od strony Gliwic przez Wielopole na Szpital Psychiatryczny — koczarski przy ul. Gliwickiej. Według naszego zwiadu właśnie tam skoncentrowały się najgroźniejsze jednostki SS i SA. Wiedzieliśmy także, iż dokonywali oni bestialskich rozstrzelowań bezbronnych, psychicznie chorych pacjentów. Mieliśmy bowiem bystrzych i zgrabnych chłopaków w szwadronie.

Przed samym atakiem patrol szturmowy w sile trzydziestu żołnierzy, wysunął się na przedpole dla „zasiegnięcia języka” czyli złapania jęńcy aby dowiedzieć się o sile uzbrojenia wroga. Już po pół godzinie patrol dostarczył żywcem wziętych SS-ma-

W tej chwili odezwali się wszystkie bronie wroga. Przedstawiały one znacznie mniejszą siłę niż przypuszczaliśmy. Zorientowawszy się w sytuacji rozpoczęliśmy nasz prawdziwy „koncert bojowy”.

SS-owcy bronili się zaciekłe i rozpaczliwie z ukrycia okolicznych domów i zabudowań gospodarskich, z drzew i na drogach, wewnątrz szpitala i koczarskiego. To było prawdziwe piekło. Wkrótce zaczęliśmy uzyskiwać przewagę, bijąc wroga planowo i precyzyjnie. Niemcy powoli zaczęli się wycofywać.

Po dwu i pół godzinach walk zdobyliśmy rynek rybnicki, gdzie zawisła biało-czerwona flaga. W tym czasie nie spotkaliśmy cywili. Zrozumiałe. Tu i ówdzie trwały jeszcze potyczki. Słychać jeszcze było serie z karabinów maszynowych, eksplozje. Oczyszczono teren.

Rybnik był wolny!

JAKO stary rybniczanie poczułem się tu jak w domu. Polska mowa rozlegała się na każdej ulicy, w domach, rodzinach, w całym odżywiającym na nowo mieście. Miało ono w sobie tyle emocjonalnego ładunku radości, że nie mogła go nawet przegasić otaczająca nas bańka o bańki scenariusza wojennego: trupy poległych, transport rannych do szpitala, wycofanie, załamanie, o zawistnych spojrzeń jęńcy, których odstawiano do punktu zbornego a także pogrzeby

poległych w ataku na Rybnik bohaterskich żołnierzy radzieckich.

Następowały powitania, wznoszono okrzyki na cześć Armii Radzieckiej oraz Wojska Polskiego. Spotkałem sporo znanych działaczy wspólnych walk pod sztandarem KPP, starych powstańców śląskich młodzień i kolegów wspólnych cierpień w celach więziennych reżimu sanacyjnego i gestapowskiego.

Przypominał sobie pierwsze inicjatywy polityczne w Rybniku.

W następnych dniach — już po odminowaniu miasta — odbył się w sali kina pierwszy wiec ludności Rybnika i okolicy. Na wiecu tym przemawiali wybitni zasłużeni działacze: Jan Czapla, stary komunist, działacz KPP — Rybnik, Jerzy Biały, pierwszy starosta Rybnika i I sekretarz KP PPR, przedstawiciel Armii Czerwonej ppłk. Ila, ja jako przedstawiciel Wojska Polskiego, Józef Paszenda, działacz KPP Jan Michałak, działacz KPP oraz ruchu młodzieżowego, Henryk Szpitalny, działacz KPP, Wawrzyn Urbański, działacz PPS Lewica, Karol Musiol, działacz KPP i inni zasłużeni działacze.

Spotkanie miało na celu omówienie sytuacji politycznej i gospodarczej, a przede wszystkim zapoznanie mieszkańców z tezami Manifestu Lipcowego oraz mobilizację mieszkańców do uruchomienia sieci zaopatrzenia ludności w żywność oraz zakładów przemysłowych.

Początkowo nielatwa była praca nad nadaniem życiu codziennemu zwykłego biegu i tętna albowiem na terenie ziemi rybnickiej grasowały bandy NSZ. Bandyści uciekali się nawet do mordów niewinnych ludzi. Nie dość tego, dokonywano napadów rabunkowych, kradzieży mienia prywatnego i społecznego. Likwidowano najlepszych synów klasy robotniczej, członków PPR, utrudniano przeprowadzanie reformy rolnej, napadano na posterunki MO itp. W roku 1947 zastała zlikwidowana banda NSZ na czele z Pawłem Sosną z Rydułtów. Mocą wyroku Rejonowego Sądu Wojskowego w Katowicach, na sejście wyjazdowej w Rybniku skazani na wysokie kary do kar śmierci łącznie. Proces ten jest znany towarzyszom powiatu rybnickiego.

Taki był start do nowego życia, nowej rzeczywistości ustrojowej i społecznej na ziemi rybnickiej sprzeds 25 lat.

Inż. mjr rez. Paweł NICZEK uczestnik walk o wyzwolenie Rybnika, przedstawiciel frontowy WP przy sztabie odcinka Armii Czerwonej.



Zdjęcie przedstawia część uczestników pierwszej rady organizacyjnej w 1945 r. w Komitecie Powiatowym Polskiej Partii Robotniczej w Rybniku. Przemawia tow. Henryk SZPITALNY, obok którego za stołem prezydiąlmym siedzą kolejno członkowie kierownictwa, towarzysze: Józef SENDRA, Jerzy BIAŁY i sekretarz KP, Jan CZAPLA i Rufin SUCHON, starosta powiatu rybnickiego. Narada odbyła się w świetlicy KP PPR w Rybniku przy ulicy Gen. Zawadzkiego.

W WALKACH wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej na terenach dzisiejszego powiatu rybnickiego i wodzisławskiego zginęło lub zostało ciężko rannych kilka tysięcy żołnierzy radzieckich. Lecz wojna pochłonięła nie tylko ludzkie istnienia, ale także przez lata wnoszone dobra materialne, wystarczy powiedzieć, że Wodzisław i Żory zostały zniszczone w osiemdziesięciu procentach. Hasto „NIGDY WIĘCEJ WOJNY” — tak często dziś powtarzane nabiera szczególnej wymowy i dramatycznego zabarwienia uczuciowego w zestawieniu z olbrzymimi stratami, jakie przyniosła z sobą wojna, a które swe niszczycielskie piętno zaznaczyła także 25 lat temu na obszarze dzisiejszego Rybnickiego Okręgu Węglowego.

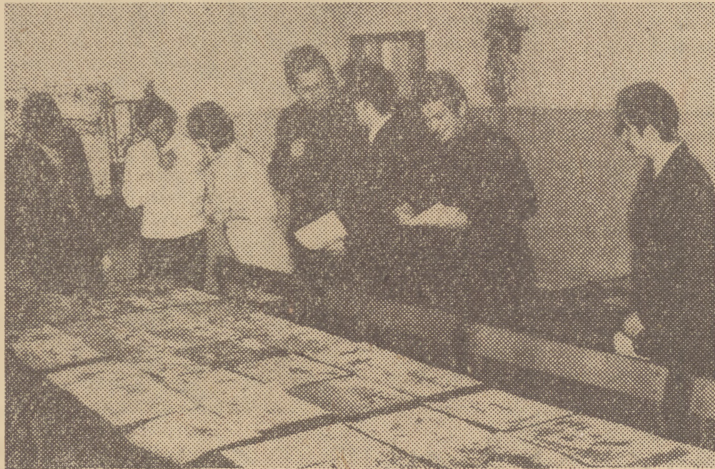
Jak to było 25 lat temu?...
O DRUGIEJ w nocy dnia dwudziestego szóstego marca 1945 r. otrzymałem wiadomość że sztabu odcinka frontowego dowództwa Armii Czerwonej. Zredagowana była w języku rosyjskim i lapidarną jak rozkaz wojskowy: „Towarzyszu! Za trzy go-

1	2	3	4	A	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29
30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	A	58
59	60	61	62	A	64	65	66	D	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80	81	=	=	=	=	=	=

PRZYRODNICZY KONKURS RYSUNKOWY

W Szkole Podstawowej w Jejkowicach rozstrzygnięto ciekawy konkurs, zainicjowany przez Rybnicki Klub Przyrodniczy „Bazalt”. Przedszkolacy oraz uczniowie szkół podstawowych i średnich rysunkiem odpowiadali na pytanie „Jak pomagamy zwierzętom w zimie”. Tematyka konkursu spoczęła się z wielkim zainteresowaniem, o czym

Liceum Ogólnokształcące z Rydułtów. Główne indywidualne nagrody konkursowe — wycieczki przyrodnicze fundowane przez Klub „Bazalt”, zdobyli: Bogdan Piasecki ze Szkoły Podstawowej w Stanowicach oraz Jan Szulc z Liceum Ogólnokształcącego w Rydułtowie. Nagrodę specjalną przyznano Kołu LOP „Sokół” z Jejkowic ze efektowne i pracowite makiety



świadczy choćby ilość nadesłanych prac. Napiętno ich 957 z 38 szkół. Treść rysunków świadczyła wyraźnie o tym, że uczniowie znają problemy ochrony zwierząt nie tylko z teorii, ale również z praktycznego ich zastosowania.

Bogactwo prac, ich różnicowanie w zakresie techniki wykonania przysporzyło niemało pracy sadowi konkursowemu, któremu na zaproszenie „Bazaltu” przewodniczył dr Józef Siejna. Po wnikliwej analizie przyznano 10 nagród zespołowych i 30 indywidualnych. W kategorii przedszkoli najwyższe ocenił rysunki dzieci z Przedszkola numer 4 w Czerwionce. Ze szkół podstawowych pierwsze miejsce przypadło uczniom ze Stanowic, a drugie uczniom z Lysek. Wśród szkół średnich bezkonkurencyjne okazało się

przedstawiające sceny dokarmiania zwierząt.

Powodzenie konkursu wykazało raz jeszcze, że zagadnienia ochrony przyrody nie są obce ani dzieciom ani młodzieży, że wymagają one jedynie umiejętnego i atrakcyjnego przedstawienia w procesie wychowawczym.

W zorganizowanym konkursie duży pomoc klubowi „Bazalt” okazał Inspektorat Oświaty i Zarząd Ochrony Przyrody w Rybniku, fundując większą część nagród.

Z pewnością akcja „Sikorka” stała się doroczną imprezą mającą na celu uczulenie dzieci i młodzieży na dokarmianie ptaków i zwierząt na sprawowanie opieki nad nimi. (mach)

Na zdjęciu: Sąd konkursowy w czasie obrad.

Przyjaciele górniczej braci

Członkowie szczeplu harcerskiego przy Szkole Podstawowej nr 2 w Wilchwach — to dzieci górników kopalni „1 Maja”. Ta też kopalnia jest opiekunem szczeplu, który przybrał sobie piękną nazwę „Przyjaciół Górniczej Braci”.

Kierownictwo szczeplu spoczywa w rękach Anieli Kantor, która równocześnie jest komendantem ośrodka ZHP w Wilchwach.

Wilchwiński szczepl ma już na swym koncie sporo osiągnięć! Harcerzom zapewniono piękną klaso-harcówkę oraz pokój, służący do organizowania narad i szkoleń. Pomieszczenia uzyskano dzięki pomocy kierownika szkoły Poloka, który harcerzom nie skąpi nigdy swej pomocy. Co więcej, przybiegał zakupić im sprzęt biwakowy. Z kopalni „1 Maja” otrzymano część sprzętu oraz 200 sztuk koców zwykłych. Rada zakładowa zaś bierze pod uwagę harcerzy przy organizowaniu wycieczek.

Młody, bo działający od dwóch zaledwie lat szczepl ma już za sobą zorganizowanie 2 zimowisk i 1 obozu letniego. Harcerze nawiązali też kontakty z zakładowym ZOS-em, którego kierownictwo przeszkoliło ich w dziedzinie samoobrony. Obecnie harcerze przygotowują się do udziału w wiosennych „nawetach”.

Dobrze pracuje również wilchwiński ośrodek harcerski, któremu podlegają drużyny ZHP z Gólkowic, Godowa, Skrzeńska, Krostoszwic, Skrzyszowa, Mszany I i Wilchw 1. Kontynuowane obecnie szkolenie zastępowych zakończy się samodzielnym obozem letnim.

Wydaje się, że dyrekcja, rada robotnicza i rada zakładowa kopalni „1 Maja” będą nadal intensywnie pomagały harcerzom. Od pomocy kopalni zależało będzie zorganizowanie tegorocznych harcerskich obozów letnich i im podobnych imprez wypoczynkowych.

Omawiając pracę szczeplu nie sposób pominąć Koła Przyjaciół Harcerzy, utworzonego przy szczeple. Członkowie tego koła mają również poważny wkład pracy, związanej z działalnością harcerską. (js)

Traktujmy go na wesoło i z przymrużeniem oka. Nie zważaj jednak mieć jedno oko... szeroko otwarte.

BARAN (21. 3. — 20. 4.)

Czeka Cię zwrot na lepsze. Musisz jednak niejedno zrobić dla pogłębienia swojej wiedzy, zdobytych dotąd wiadomości i umiejętności zawodowych. Pomoże Ci w tym znaczny zapas energii. W sprawach sercowych — przed Tobą niemałe powodzenie, jeśli wykaziesz się solidnością i stałością uczuć.

BYK (21. 4. — 20. 5.)

Jesteś w dobrej formie i możesz zrealizować plany, jeszcze w ubiegłym tygodniu należące do sfery niezrealizowanych. Musisz sobie jednak wytyczyć konkretne i realne granice dla ich osiągnięcia. W sprawach sercowych należy zachować wielką ostrożność. Powodzenie bowiem może Cię... zgubić! Twoja(Twoji) partnerka(ner) przygląda się Tobie bardzo krytycznie.

BLIŹNIĘTA (21. 5. — 21. 6.)

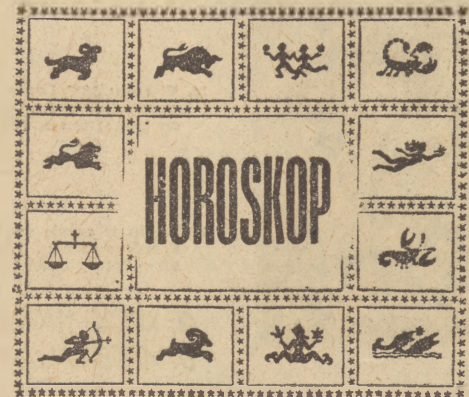
Wysiłek w pracy spotka się z należytą oceną. W życiu rodzinnym zapanuje spokój — ciężkie ciosy życiowe zostaną Ci zaoszczędzone. Przy ewentualnej zmianie zajęcia należy odważnie pójść do nowych zagadnień i zadań. Nie działaj zbyt pod wpływem impulsu.

RAK (22. 6. — 22. 7.)

Przed Tobą gorące dni w związku z postawionymi Ci niemałymi wymaganiami. Skoncentrować się więc musisz do maksimum i porządnie trzymać na wodzy swoje nerwy. Walcz zdecydowanie z uczuciem przygnębienia i narastającymi kompleksami. Czeka Cię zasadnicza zmiana w życiu prywatnym.

LEW (23. 7. — 23. 8.)

Przezwycięż lęku, które Cię czekają, powinieneś(naś) zwyciężyć z łatwością. Musisz nareszcie zabić własną inicjatywę, pracowitością, zdobywać sobie krok po kroku „luźność” — także w życiu prywatnym. Zabierz się też energicznie do leczenia drobnych do-



NA OKRES OD 8 DO 14. 4.

PANNA (24. 8. — 23. 9.)

Przed Tobą zmiany życiowe. Czy na lepsze? Wszystko wskazuje na to, że tak — jednak tylko wówczas, jeśli sam(a) zdecydujesz się na stanowczo większy, niż dotąd, wysiłek. A na to Cię chyba stać. Czekają Cię w pracy nowe propozycje. Przy ich przyjmowaniu unikaj ryzyka.

WAGA (24. 9. — 23. 10.)

Szanse, która na Ciebie czeka, musisz rozumnie i trzeźwo nie tylko przeanalizować, przekalkulować, ale przede wszystkim wykorzystać. Nie poddawaj się przy tym żadnym mrzonkom. Nie licz też, że musi Ci przy tym towarzyszyć szczęście — licz raczej na własną wytrwałość i wiedzę.

SKORPION (24. 10. — 22. 11.)

Wykaż się nareszcie jakąś znamenną inicja-

URUGWAJ

PO UDANEJ akcji uwolnienia 13 kobiet z więzienia w Montevideo, partyzanci urugwajscy z organizacji Tupamaros zarekwirowali w jednym z banków sumę 10 milionów pesos. Policja urugwajska i wojsko były zupełnie zaskoczone i bezradne w obliczu szybko przeprowadzonych przez partyzantów operacji.

USA

NA LIŚCIE plac amerykańskiego Towarzystwa Przewozowo-Lotniczego (National Association for Air Freight Inc.) figuruje jako „doradca” niejaki Anthony Di Lorenzo. Pobiera pensję 25 tys. dolarów rocznie. Anthony Di Lorenzo nie jest jednak solidnym człowiekiem (stwierdza prasa amerykańska) jeno po prostu zawodowym gangsterem.

Przed kilku miesiącami zaarrestowano go za kradzież akcji wartości 1 mln. dolarów i skazano na 10 lat więzienia. Po śledztwie nad sprawą Di

Lorenzo, prokurator Nowego Jorku oświadczył, że Towarzystwo Przewozowo-Lotnicze jest zamaskowaną organizacją gangsterską, założoną przez Di Lorenzo i jego przyjaciół po fachu. Celem Towarzystwa było zmonopolizowanie przewozu wszystkich towarów drogą lotniczą. Zaczęli więc od opanowania największego lotniska, im. Kennedy'ego w Nowym Jorku, które to lotnisko służyło się obrotem towarowym (przesyłki) wysokości 10 miliardów dolarów rocznie.

Podziemna organizacja gangsterska, działająca oficjalnie jako Towarzystwo, współpracowała ściśle ze skorumpowanym

plotki ze świata

związkiem zawodowym transportowców, którego członkowie, jako kierowcy ciężarówek, dowozili przesyłki na lotnisko. Ta organizacja związków za wodowych wchodził w skład 295 organizacji zrzeszonych w związku transportowców, sekretarzem i skarbnikiem zaś jest wielokrotnie karany gangster Harry Davidoff.

Firmy wysyłające swe towary drogą lotniczą, były po prostu szantżowane przez Towarzystwo Przewozowe i związek zawodowy. Po prostu otrzymują wezwania, aby przystąpić do związku, przy czym suma warunkująca przyjęcie wynosi 5 tys. dolarów i spora sumę składek rocz-

nych. Jeśli nie chcą być członkami związku, kierowcy otrzymują polecenie bojkotować przewóz towarów, względnie przesyłki... znikają w tajemniczy sposób. Następnie proponuje się firmom „ochronę” przed „sabotażem, kradzieżą i strajkami” — za sowitym wynagrodzeniem oczywiście. Wreszcie proponuje się firmie zaangażowanie po leconego „doradcy”, który dbać ma o to, aby firma nie miała tego rodzaju kłopotów, jakie wymieniliśmy uprzednio.

Sprawy te referował w specjalnej audycji telewizyjnej sam minister sprawiedliwości — John N. Mitchell. Opinia pu-

bliczna natomiast zapytuje, dlaczego 20 i 25-krotnie ujęci a nie ukarani gangsterzy nadal sprawują wysokie funkcje w różnych związkach zawodowych i towarzystwach handlowych, i dlaczego w... ogóle nigdy nie są karani, choć aresztowania następują.

PRETORIA

PRZED 50 laty w rezerwacie przyrody im. Kriegera, żyrafy były na wymarcu. Naliczono ich wtedy zaledwie 15! Po ostatnim spisie w parku narodowym zanotowano 15.000 żyraf.

LIBIA

GEOLODZY w Libii ugasili pożar podziemny, który rozprzestrzenił się na przestrzeni 50 km kwadratowych. Uczniowie z czasami rozpoznali goz bę wybuchu wulkanu w pobliżu Trypolis, przeprowadzili wiercenia i natrafili na pożar podziemny poprzedzający wybuch. Katastrofę zażegnano.

WESOŁA AKTORKA

NIWINNY

W sądzie odbywa się rozprawa przeciwko mężczyźnie podejrzanemu o dokonanie zabójstwa starszuszki. Pomiedzy dowodami rzeczowymi dotyczącymi zbrodni znajduje się kapelusz, pozostawiony przez przestępcę na miejscu zbrodni. Gdy — dzięki świetnej obronie adwokata — oskarżony zostaje uniewinniony, uradowany zwraca się do sędziego:

— Czy mogę już zabrać swój kapelusz?



— Wreszcie udało się nam skompletować kwartet!



— Siadać, drogi „przyjacielu, musimy oblać to nasze spotkanie!

NIE WIDZIAŁA?!

Malarz odnawiający fasadę domu przechodzi rusztowaniem obok okna jakiejś łazienki. Zagląda do środka, przystaje i z zainteresowaniem przygląda się stojącej w wannie nagiej kobiecie.

Kąpiąca się spostrzega nieoczekiwanego widza i wydaje przeraźliwy krzyk.

— Cóż to! — krzyczy robotnik. — Nie widziała pani nigdy malarza?!

OBURZONY

Na ulicy jakiś mężczyzna zwraca się do drugiego:

— Bardzo pana przepraszam, ale czy pan przypadkiem nie jest panem Dugommier?

— Nie, proszę pana, nie jestem panem Dugommier — odpowiada z oburzeniem zaczepiony. — A nawet jeśli bym nim był, to proszę sobie zapamiętać, że nie byłoby to „przypadkiem”! Pochodzę bowiem z bardzo przyzwoitej rodziny!

BIEDNY!...

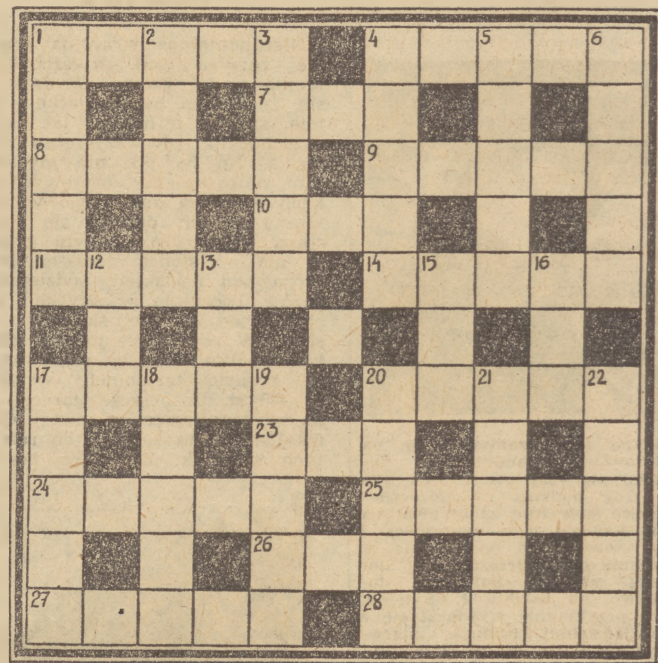
Prelegent wygłasza odczyt o wzrastającej wciąż motoryzacji i mnożących się wypadkach drogowych.

— Na przykład w Chicago stwierdzono, że jeden człowiek jest co godzinę miażdżony przez koła samochodów!

Na to jakiś głos z głębi sali:

— Och! To straszne! Co za biedny ty!...

Krzyżówka nr 14



ZNACZENIE WYRAZÓW:

POZIOMO: 1 — tygodnik, będący przeglądem prasy światowej, 4 — zającący tłuszcz, 7 — głos żeński, 8 — ptak długodzioby z rodz. kuliłków, np. kszyska, 9 — operacyjna grupa wojskowa, 10 — cyrk lodowcowy, 11 — miasto w pd. Turcji, ośrodek przem. bawelnianego, port lotniczy, 14 — muza komedii i pieśni pasterskiej, 17 — koń pośpiesznoroboczy, 20 — mine-ral, regularna odmiana siarczku żelaza, gl. surowiec kwasu siarkowego, 23 — ta która pierwsza zgryzysła, 24 — zaraźliwa choroba wirusowa ptaków kurawatych i świń, 25 — sukno z grubej wełny z okrywa włosową, materiał piaszczysty, 26 — spłoiwo-uszczelniając, 27 — roślinna śródlądniomorska pochodząca z Meksyku,

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Nr 13

POZIOMO: 1 — szalaz, 4 — pusztaz, 7 — porto, 9 — ruleta, 10 — Makbet, 11 — lemiesz, 13 — trąglik, 15 — tapeta, 17 — równoległobok, 18 — Parana, 21 — desant, 24 — amonlak, 25 — święto, 26 — indygo, 27 — Raabe, 28 — Aurora, 29 — lokata.

PIONOWO: 1 — sorbet, 2 — atleta, 3 — spadek, 4 — pomost, 5 — Zabrze, 6 — antaba, 8 — radiotechnika, 11 — lęgłina, 12 — zarobek, 14 — rurka, 16 — tukan, 18 — prośba, 19 — rapier, 20 — amfora, 21 — daniel, 22 — apsyda, 23 — topola.

włókna z jej liści używane do wy-

robu lin, mat, 28 — imię męskie. PIONOWO: 1 — uporczywie stany leku, przesadny lek przed określonymi sytuacjami, zjawiskami, 2 — Marusia z Czterech pancernych, 3 — symbol sztuki aktorskiej, 4 — początek wyciągu, 5 — niedoleżny starzec, 6 — miasto pow. na Wysochyźnie Ciechanowskiej, miasto 1 tradycją rzemieślniczą i jednym w Polsce cechem rolników, 12 — pre- zent, 13 — kapitan pływającego ogrodu zoologicznego, 15 — imię wschodnie, 16 — trzynasty lub piętnasty dzień miesiąca w kalendarzu rzymskim, 17 — wisząca lampa z kłosem, 18 — liryczno-smętna pieśń ludowa, 19 — ważny organ wewnętrzny, 20 — wier-chnie okrycie, 21 — wiosenny wy-padek, 22 — głos męski.

Na wyspie dziwów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 5)

KIEDYŚ MIESZKALI TU PIRACI

Niemalą osobliwością Lanzaroty są jej malownicze grotty, z najwęższą jaskinią w Jameo del Aqua. Kiedyś ponoć służyły one piratom za kryjówkę. Dziś są stale odwiedzane przez zagranicznych gości. Majestatyczna duża grota w Jameo del Aqua została ucywilizowana na potrzeby turystów. Niewidoczne lampy elektryczne oświetlają jej bajecznie kolorowe ściany o nieskończonej ilości załamów, uchwyty, które ułatwiają zwiedzającym wędrówkę. Odbija się ona przy dziwnych muzykach płynących z głośników przemysłnie ukrytych w sklepieniu. Atrakcją grotty jest podziemne jezioro, w którym żyją oślepnie głębinowe kraby. Dzięki fantastycznej, zmieniającej się iluminacji, wędrowiec przeżywa istne orgie barw: raz wspina się przez różnokolorowe, sprawiające wrażenie, że ociekają krwią skalne występy po to, by za chwilę — gdy zbliża się do jaskiniowego jeziora — odnieść

wrażenie, że wstępuje w rejon wysokogórskich śniegów. Złudzenie to podczas nocnej wycieczki potęguje otwierający się przez szczelinę w pewnej części sklepienia grotty — parasol wywiedzionego z wrotnikowego nieba.

SALINY W JANUBIO

Choć upalne słońce wysysa z gleby skąpą wilgoć, to daje wyspiarzom... sól. W południowo-zachodniej części Lanzaroty, gdzie wybrzeże jest bardziej płaskie, można oglądać wspaniałe saliny, rozciągające się nad obszerną zatoką Janubio. Kilkuśmetrowy kawał brzegu ogrodzony od morza wąską groblą, został podzielony „miedziami” na małe kwadraty, do których wpuszcza się lub pompuje przy użyciu wiatraków — wodę morską. Pod żarem tropikalnego słońca woda szybko wysychuje, pozostawiając osad soli, którą zgarnia się w kopczyki. Solne pola w Janubio zaspokajają zapotrzebowanie nie tylko ludności Lanzaroty, ale również dostarczają nadwyżkę minerału na eksport.

Gdy marynarze „Rybniaka” zbierali się w Janubio do powrotu na statek w Arrecife, przyjechała słamiatka kolumna autokarów z zagranicznymi wycieczkowiczami.

TURYSTYCZNA MEKKA

Na wszystko przychodzi moda. O ile dawniej wyspa Lanzarote nie wzbudzała szczególnego zainteresowania wśród setek tysięcy międzynarodowych turystów, odwiedzających Wyspy Kanaryjskie, poniekąd woleli oni odwiedzać inne bardziej dostępne, zagospodarowane pod względem turystycznym wyspy archipelagu, jak Gran Canaria, Tenaria, do aktualnie — na skutek kosmicznych lotów spłutków na Srebrny Glob — bardzo wzmożło się zainteresowanie turystów Lanzarotą. Dzięki swym księżycowym krajobrazom wysepka ta staje się z każdym rokiem atrakcyjniejsza dla wycieczkowiczów. W to graj dla wyspiarzy. Rozszerzając hodowlę warzyw i plantacji winogron, równocześnie ulepsza ona sieć dróg samochodowych, budując nowe hotele i motele, usprawniając pracę placówek usługowych. Nie zaniedbują też, by „Wyspa dziwów” stawała się coraz silniejszym magnesem dla zagranicznych gości. I tak też się dzieje.

JÓZEF PAŁKIEWICZ

ZE SPORTU • ZE SPORTU • ZE SPORTU

Ostatni meldunek z białych tras

NA zakończenie sezonu narciarskiego odbyły się w Koniakowie zawody, zorganizowane przez PKKFIT. ZP TKKF, oraz ognisko TKKF kon. „Jastrzębie” dla uczczenia 25 rocznicy wyzwolenia ziemi wódzislawskiej spod okupacji hitlerowskiej. W punktacji zespołowej zawody toczyły się o puchar przechodni przewodniczącego PKKFIT Wodzisław — Zb. Czastki, natomiast dla najbardziej wszechstronnego, zawodnika ogniska TKKF „Pilar” kop. „Jastrzębie” ufundowało specjalną nagrodę rzeczową.

W punktacji indywidualnej (do 30 lat): 1) H. Cudzik (kop. „Jastrzębie”) 1.56.2, 2) W. Szarek (kop. „Moszczenica”) 2.03.0, 3) H. Gluza (kop. „I. Maja”) 2.05.3. Słomą gigant (do 40 lat): 1) J. Piesch (kop. „Jastrzębie”) 1.52.4, 2) J. Walek (kop. „Jastrzębie”) 2.04.1, 3) P. Cieślarski (kop. „Moszczenica”) 2.10.1. Słomą gigant (powyżej 40 lat): 1) J. Kochan (kop. „Anna”) 2.30.0, 2) K. Wacławczyk (kop. „Jastrzębie”) 2.39.1, 3) B. Abrachamczyk (kop. „Jastrzębie”) 2.48.3.

Bieg płaski mężczyzn na 6 km (do 30 lat): 1) J. Wawrzacz (kop. „I. Maja”) 25.04, 2) T. Juraszek (ZSG „Marcel”) 25.30, 3) K. Legierski (kop. „I. Maja”) 25.34. Bieg płaski mężczyzn na 3 km (do 40 lat): 1) J. Walek (kop. „Jastrzębie”) 12.35, 2) K. Łazarz (kop. „Jastrzębie”) 13.03, 3) A. Legierski (kop. „Jastrzębie”) 14.34. Bieg płaski mężczyzn na 3 km (powyżej 40 lat): 1) P. Holec (kop. „Jastrzębie”) 14.21, 2) B. Abrachamczyk (kop. „Jastrzębie”) 15.20, 3) P. Smieja (kop. „Jastrzębie”) 16.30.

W punktacji zespołowej I zawodów narciarskich o puchar przechodni przew. PKKFIT w Wodzisławiu zwyciężyło ognisko TKKF kop. „Jastrzębie” — 73, 2) TKKF kop. „Moszczenica” — 17, 3) TKKF kop. „I. Maja” — 16. Nagrodę dla najbardziej wszechstronnego narciarza zdobył reprezentant ogniska TKKF „Pilar” kop. „Jastrzębie” — J. Walek.

Dziwne poczucie humoru

Pożegnanie

Robert K., jak wielu emerytów, przysłał pracę na pół etatu. W rybnickiej renomowanej restauracji „Teatralna”. Przepracował tam niemal miesiąc, kiedy się zdecydował przysłać polecającą pracę spokojniejszą — w przedszkolu.

Zakorzenił się u nas — miły zresztą i serdeczny — zwyczaj żegnania odchodzących pracowników. Choćby tylko uściśnięciem dłoni. Nawet wówczas gdy się ma do nich bardziej lub mniej uzasadnioną anie.

Pożegnano też i Roberta K. Nie można nas posadzić o brak poczucia humoru i na pewno potrafił się setnie uśmieć z udanego żartu. Rodzaj jednak pożegnania jaki niektórzy pracownicy zgłosili Robertowi K. napawa nas — nazwijmy to delikatnie — zdumieniem. W bukach bowiem, które sobie Robert K. kupił dla siebie i małżonki na domowy podwieczorek — znalazł on: w dwóch rozkrojonych resztki zsiniałej od starości sałatki z kapusty oraz wypalone zapalki, w pozostałych czterech, dla niepoznaki nie rozkrojonych — zapalki. W kieszeni zaś płaszcza, butelkę... 'liolu. Ludzie, a szczególnie ci tzw. starzy daty, wielce sobie cenią i szanują codzienną strawę. I takie jej sponstponowanie może ich tylko oburzyć.

Nie tylko ich. Nas także. Tak robić nie wolno.



Zdobywca I miejsca drużyna ZSG kop. „Knurow”

Foto: M. Machoczek

nałowi patronowały organizacje ZMS i ZHP z powiatów biorących udział w finale.

W części artystycznej wystąpił zespół instrumentalny — wokali „Nefryty” z Zakładowego Domu Kultury kop. „Debiensko” w Czerwionce oraz połączone zespoły poetyckie LO Knurow i LO Rydułtowy. (mach)

- GŁÓWNEGO ENERGETYKA,
- KIEROWNIKA DZIAŁU KONTROLI WEWNĘTRZNEJ,
- EKONOMISTÓW z wyższym i średnim wykształceniem do działań zatrudnienia, zaopatrzenia, ekonomicznego,
- RADCE PRAWNEGO na pełny etat w Zorach,
- INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH z uprawnieniami,
- TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z uprawnieniami,
- TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW,
- MAJSTRÓW BUDOWLANYCH w Zorach i na budowie w Jastrzębiu,
- Z-CĘ KIER. BUDOWY d/s EKONOMICZNYCH w Jastrzębiu, oraz
- MURARZY, TYNKARZY, MONTAŻYSTÓW, KIEROWCÓW z III kat.,
- OPERATORÓW ŻURAWIA ZB-45,
- OPERATORÓW ŻURAWI 100 TM,
- PALACZY C.O. lub PRACOWNIKÓW DO OBSŁUGI KOTŁÓW C.O. do przeszkolenia w tym zawodzie oraz
- ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych

zatrudni natychmiast:

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO
ŻORY, ul. Wodzisławska 5, pow. Rybnik, woj. katowickie

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Plac w akordzie prostym i zryczałtowanym.

Po przeprowadzeniu 6 miesięcy przedsiębiorstwo wypłaca 10 proc. dodatek Rybnickiego Okręgu Węglowego do płacy zasadniczej. Zakwaterowanie bezpłatne w hotelach robotniczych.

Istnieje możliwość uzyskania mieszkania rodzinnego przez Spółdzielnię Mieszkaniową.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac pod w/w. adresem, tel. Żory 246, 267 godz. 7 — 15. 85kr

RYBNICKIE ZAKŁADY NAPRAWCZE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
w Niedobczycach, pow. Rybnik
OGŁASZAJĄ WPISY

dla absolwentów szkół podstawowych do kl. I Przyszkolowej Szkoły Zawodowej

w następujących specjalnościach: — bez egzaminu wstępnego

1. tokarz
2. ślusarz-mechanik

Nauka trwa 3 lata, uczniowie otrzymują w czasie nauki wynagrodzenie:

w klasie I — 150 zł
w klasie II — 320 zł plus ekwiwalent węglowy
w klasie III — 750—800 zł plus ekwiwalent węglowy.

Po ukończeniu szkoły absolwenci mają zapewnione zatrudnienie w zakładzie pracy.

Do zgłoszenia należy dołączyć: podanie o przyjęcie, życiorys, 2 fotografie, opinię szkoły i orzeczenie lekarskie (szkolne). 56kr

Warto przeczytać

IMPERIUM MONGOLSKIE — S. Kalużyński. Książka przedstawia dzieje największego imperium świata — średniowiecznego imperium Mongołów; szkicuje obraz społeczeństwa i kultury mongolskiej. Wiele miejsca autor poświęca kontaktom gospodarczym, politycznym i kulturalnym krajów Europy — w tym także Polski — z państwem mongolskim, uwzględniając rolę odegraną w tych kontaktach przez podróżników europejskich. WP. cena zł 10.

POŹNY ŚWIAT — M. Timar. Praca mówi w sposób barwny, żywy i eugestyczny o losach Zygmunta Szerednego, późniejszego generała byłej królewskiej armii węgierskiej, ukazuje czasy jego dzieciństwa i lata szkolne, szczególnie te spędzone w korpusie kadetów, rekonstruuje z całą dokładnością i pięknym klimatem obyczajowo — moralny i intelektualny świat, demaskuje obłudę, egoizm i karierowiczostwo węgierskiej warstwy rządzącej. Kreśli ciekawe sylwetki autentycznych ludzi, wojaków i meżów stanu. Przekonuje czytelnika o konieczności rewolucyjnych przemian w psychice ludzi szczerze oddanych sprawie swego narodu. MON. cena zł 15.

TWÓRCZOŚĆ HENRYKA SIENKIEWICZA — J. Krzyżanowski. Mimo ogromnej poczynności dzieł Sienkiewicza nie było dotychczas monografii jego twórczości. Obecnie luka ta zostaje wypełniona dziełem naukowym, w którym zalety wielkiej erudycji łączy się ze świetnym stylem autora — prof. Juliana Krzyżanowskiego. PIW. cena zł 55.

NA WSCHODZIE I NA ZACHODZIE — J. Koprowski. Jest to zbiór reportaży z podróży po Wschodzie i Zachodzie, na Bliski Wschód i do Niemiec, Republiki Federalnej. Książka popularnego autora stanowi nie tylko notatnik z podróży, lecz jest pozycją wnoszącą wiele nowego do ogólnej wiedzy o kulturze naszych sąsiadów. W. Łódzkie. cena zł 10.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Rybnik

OGŁASZA WPISY

DO 2-LETNIEJ PRZYSZKOLOWEJ ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ DLA PRACUJĄCYCH W WODZISŁAWIU ŚL. NA ROK SZKOLNY 1970/71

w następujących zawodach:

- murarz
- malarz
- betoniarz-zbrojarz
- cieśla
- mechanik maszyn budowlanych (3 lata nauki)

Do zawodów murarz, malarz i cieśla są przyjmowane również dziewczęta.

Warunkiem przyjęcia do szkoły jest:

- ukończony 15 rok życia
- złożenie w szkole następujących dokumentów:
 - a) podanie, życiorys
 - b) świadectwo ostatniej klasy szkoły podstawowej
 - c) wynik badań lekarskich (prześwietlenie)
 - d) wyciąg z aktu urodzenia lub z dowodu osobistego rodziców

Przedsiębiorstwo zapewni uczniom:

- 1) Pomoc materialną wynoszącą: w I roku nauki i w wieku od 15 lat 150—260 zł mies., w I roku nauki w wieku powyżej 16 lat 260—420 zł mies., w II roku nauki 380 — 500 zł miesięcznie
- 2) wszelkie świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w budownictwie
- 3) dla zdolnych uczniów przedsiębiorstwo umożliwi dalsze kształcenie się przez kierowanie na naukę w Technikum Budowlanym dla Pracujących.

Kandydaci przyjmowani są bez egzaminu wstępnego. Ponadto wszyscy otrzymują bezpłatne ubrania robocze i narzędzia pracy.

Zapisy przyjmuje sekretariat Zasadniczej Szkoły Budowlanej dla Pracujących w Wodzisławiu Śląskim, ul. Wojska Polskiego 14. 83kr

Final XI Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym

W TZR odbył się rejonowy finał XI Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym, w którym udział wzięli przedstawiciele powiatów wodzisławskiego, pszczyńskiego i rybnickiego. Do finału pisemnego stanęło 18 drużyn szkół średnich i 18 drużyn szkół zawodowych. Do ścisłego finału przeszły po 3 drużyny z poszczególnych powiatów. Jury pod kierownictwem inspektora szkolnego R. Zuberka i członka ZG ZMS mgr inż. A. Kubacy nie miało łatwego zadania w przyznaniu pierwszych miejsc, poziom bowiem drużyn był bardzo wysoki. Wśród szkół zawodowych I miejsce przypadło ZSG kop. „Knurow” z Knurowa, która w końcówce wyraźnie górowała nad pozostałymi drużynami, ZSG kop. „Anna” w Pszowie, (II miejsce) ZSZ Pszczyna (III miejsce). Wśród szkół średnich I miejsce zajęła drużyna TG z Rybnika, II — LO z Pszczyny, III — LO z Knurowa. Fi-

Informujemy

CZAR Wodzisław — 2-7 Cztery damy i as, 8-10 Nowy, 11-17 Bunt na Bounty.

SLAZAK Rybnik — 4-10 Bunt na Bounty, 11-14 Znicz olimpijski.

ZNICZ Żory — 11-12 Strzał w ciemności.

CASINO Knurow — 7-10 Winnetou i Apanacz, 11-13 Kolekcjoner, 14-15 Złote cięło.

APOLLO Pszów — 4-7 I seans: Wspaniały Red, II seans: Panna młoda w żalobie, 8-9 Kobieta owad, 10-12 I seria: Na szlaku wojennych przygód, II seria: Prywatna burza, 13-14 63 dni.

SILESIA Gorzyce — 7-8 Polowanie na mężczyznę, 11-12 Milion lat przed naszą erą, 14-15 Koniec agenta WAC.

ODRA Lubomia — 7. 4. Wyspa na lądzie, 10 i 12 Hugo i Józefina, 14. 4. Białe pokój.

ZORZA Wilehwy — 9-10 Strzał w ciemności, 12-13 Oskar.

Dyskusyjny Klub Filmowy „Pyryk” przy kop. „I. Maja” — wyświetla dnia 13. 4. o godz. 18.00 film prod. czechosł. pt. Miłość blondynki.

DOM KULTURY PRZY KLUBIE GÓRNICZYM w Wilehwy — 7. 4. Szalony koń, 9. 4. Tylko umiaru odpowie, 12. 4. Imiona miłości, 14. 4. Wyzwanie dla Robin Hooda.

WRZOS Niedobczyce — 9-10 Gra, 12-13 Szalony koń, 12. 4. poranek: Na tropie bengalskiego tygrysa.

GÓRNIK Rybnik — 6-7 Śmierć Indianina, 8-10 Jak ukraść milion, 11-12 seanse o godz. 15.00 i 18.00 Żywy trup, 13-14 Królewski błąd, 12. 4. poranek: Tajemnicze odwiedziny.

TEATR ZIEMI RYBNICKIEJ — 7. i 8. 4. godz. 19.00 Operetka E. Kalmana Hrabina Marica w wykon. Operetki Śląskiej Gliwice, 11. 4. godz. 17.30 Otwarcie IV Dni Kultury Radzieckiej, 12. 4. godz. 18.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu Filharmonii ROW pod dyr. Antoniego Szafranka, 13. 4. godz. 15.00, 16.30 i 19.00 Półfinał konkursu pn. „Lenin” sesja naukowa z okazji 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina — koncert przyjaźni — zespoły artystyczne ZSRR i ROW, 14. 4. Zmartwychwstanie — Lwa Tolstoja w wykon. Teatru Śląskiego w Katowicach.

Ogłoszenia drobne

zguby

JOZEF POŁOK zgubił książeczkę węglową wydaną przez kop. „Moszczenica”. 02523

WOJCIECH KOTLAŃSKI zgubił książeczkę węglową wydaną przez kop. „Moszczenica”. 02527

MARCELI STOLECKI zgubił książeczkę węglową wydaną przez kop. „Debiensko”. 02531

ZGUBIŁO ZEGAREK damski z bransoletą dnia 27.3. br. w Rybniku. Uczciwego znalazcę uprasza się o przekazanie zguby do redakcji za wynagrodzeniem. 02528

TADEUSZ MAŚLENIK zgubił legitymację szkolną wydaną przez ZSB Rybnik. 02530

sprzedaż

SPRZEDAM nowy motocykl „Iz-350”. Rydułtowy, ul. Benedykta 12.

SPRZEDAM 2 działki budowlane w Osinach. Zgłoszenia: Franciszek Solich, Osiny, Szkoła 6. 02521

DZIAŁKĘ z prawem zabudowy w Przegędzy sprzedam. Zgłoszenia Beik. Armii Czerwonej 2a. 02525

różne

KUPIĘ domek lub mieszkanie w Rybniku. Zgłoszenia w redakcji nr 02520

MIESZKANIE spółdzielcze M-3 w Rydułtowach. I piętro, niezamieszkałe zamienię na równorzędne w Wodzisławiu lub Rybniku. Zgłoszenia Kamińska, Świętochłowice 4, Stalligradzka 3. 02522

POSZUKUJĘ mieszkania 1 — 2 pokojowego w Rybniku lub okolicy. Zgłoszenia w redakcji nr 02526.

UWAGA!

Duży wybór mebli oferuje Skład Meblowy w Kamieniu-Rzędówce

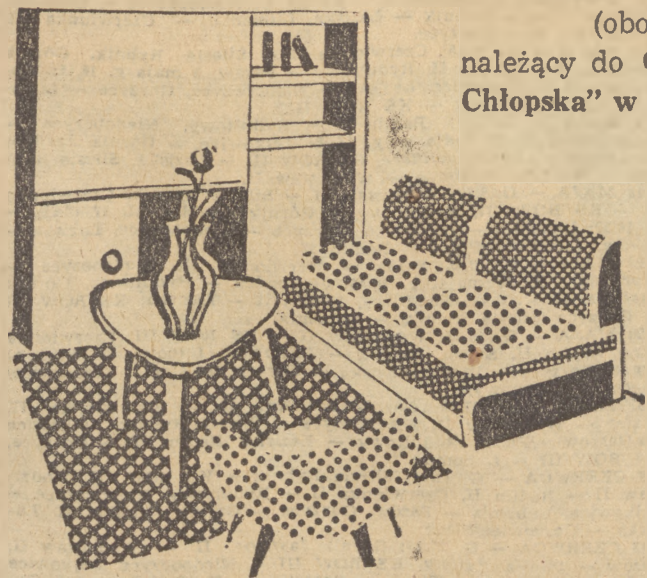
(obok stacji kolejowej)

należący do Gminnej Sp-ni „Samopomoc Chłopska” w Wilczy z siedz. w Kamieniu.

Poleca się: komplety kuchenne, pokoje stołowe, pokoje kombinowane oraz meble pojedyncze jak: tapczany, fotele, krzesła, szafy, stoliki itp.

SPRZEDAŻ ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

W składzie nabyć można również artykuły zmechanizowane oraz artykuły gospodarstwa domowego. 86kr



nowiny

RYBNIK-WODZISŁAW-RACIBÓRZ

WYDAWCA: Śląskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Katowice, ul. Młyńska 1 (Dom Prasy). REDAGUJE ZESPÓŁ w składzie: Karol Osowski, Maria Piotrowska, (sekr. red.) Fryderyk Pietrzyk, Edward Poppek, (red. naczel.) Jan Sławik, Stefan Sławik, Eleonora Starzec.

ADRES REDAKCJI: Rybnik, ul. Wysłoka 2. Telefon sekretariatu i red. naczel. 21-350 sekretarza redakcji 22-488, działu sportowego 22-312.

Zgłoszenia na prenumeratę przyjmują listonosze, urzędy pocztowe oraz Delegatury i Oddziały PUPIK „Ruch” do 10 każdego miesiąca na m-c następną.

Rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Drukują Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” Katowice, ul. Liebknechta 22. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki pocztowe i „Ruchu”. Nakład: 36.513 egz. L-12

Unia i ROW pogodzone remisem

ZADOWOLENI wracali w niedzielę z Raciborza sympatycy jednastki KS ROW. Wprawdzie przewodnik tabeli II ligi nie podtrzymał zwycięskiej passy w pojedynkach z Unią, ale wynik remisowy 0:0 jest tym razem niewątpliwie korzystny dla rybniczana, który w niedzielnym meczu musiał przez 90 min. niestrudzenie odparować falujące ataki gospodarzy. Raciborscy działacze wielkim nakładem pracy uwagi, nęli z boiska śnieg, jednak żadnym sposobem nie byli w stanie osuszyć nawierzchni. Mecz toczył się na rozmokłym terenie i trudno w tych warunkach było wymagać od drużyn fizycznej gry. Ogłaskami typową twardą walkę o punkty.

UNIA RACIBÓRZ —
KS ROW RYBNIK 0:0

UNIA: Krupa, Strączek, Mojkowski (od 80 min. Wygnali), Jurkiewicz Sława, Kolb, Romowicz, Kłosek, Lazar, Klimaszka, Helmańczyk. **KS ROW:** Pelczar, Wiczorek, Golla, Broja, Kamiński, Gach, Skóra (od 70 min. Szulik), Zdebel, Lerch, Frydecki, Fojcik (od 46 min. Brzoza). Sędziował Duks z Poznania. Widzów ok. 4 tys.

AKS Chorzów - Górnik Pszów 3:0

PILKARZE A-klasowego Górnika Pszów bardzo dzielnie spisywali się w rozgrywkach zimowego turnieju redakcji „Sportu” i „PS”, w których doszli aż do półfinału. Rozegrany w Chorzowie półfinałowy mecz pomiędzy AKS i Górnikiem Pszów zakończył się zwycięstwem gospodarzy 3:0. Mimo, że gra toczyła się na rozmokłym boisku, obydwie drużyny przeprowadziły szereg składnych akcji ofensywnych. Pszowianie utracili na początku przyprowadzając bramkę, którą załamał si, oddając inicjatywę przeciwnikowi.

Górnicy zakończyli karierę w turnieju, ale trzeba bezstronnie powiedzieć, że ambitną postawą i dobrymi wynikami zasłużyli na słowa pochwały.

Aura pokrzyżowała szyki żużlowcom i piłkarzom

KOLEJNY nawrót zimy spowodował nie tylko poważne utrudnienia w pracy transportu i komunikacji na terenie wsi, katowickiego, lecz również stordował wiele wyznaczonych na niedzielę — 5 bm. imprez sportowych.

Z powodu obfitych opadów śniegu kierownictwo sekcji żużlowej KS ROW Rybnik musiało odwołać mecz o mistrzostwo I ligi ze Śląskiem Świętochłowickim. Zawody te odbędą się w innym terminie, o czym sympatycy sportu żużlowego poinformują prasa.

Nie udało się więc śląskim żużlowcom inauguracyjnego sezonu zimowego, z którym zespoły Rybnika i Świętochłowic wzięły wielkie nadzieje. Odwołany w Rybniku mecz uchoł za najciekawszy pojedynek pierwszego kolejki spotkań i wzbudził wśród kibiców ogromne zainteresowanie.

II rundę spotkań rozegra I liga żużlowa 12 kwietnia, ale i tym razem nie zobaczymy w akcji zespołów KS ROW Rybnik i Stali Gorzów. Jak się dowiadujemy mistrzowski zespół Polski — Stal Gorzów zaproszony został na kilka występów do Anglii. Ekipa żużlowców Stali zasłona czołowymi zawodnikami KS ROW udamy się w najbliższych dniach do Anglii, gdzie podczas planowanego tournée m. in. zmierzy się z czołowym zespołem tego kraju, Poole.

Przedwczoraj mieli rozpocząć rewanżową rundę rozgrywek piłkarskie ligi śląskiej i klasy A. Niestety aura pokrzyżowała im szyki. Wskutek opadów śniegu większość boisk nie nadawała się w niedzielę do gry, wobec czego WGD Katowickiego OZPN odwołał mecze w lidze okręgowej i klasie A, przesuwając je na termin późniejszy.

W ciągu całego meczu zespół Rybnika zaledwie kilka razy z pełnym rozmachem zaatakował bramkę Krupy. Miało to miejsce w początkowej i końcowej fazie spotkania. Rybniczanie nie czuli się zbyt dobrze na graskim boisku, a o słabszej niż oczekiwaną postawie rybniczanie zadecydowała druga linia, która często musiała wspomagać obronę zamiast zasilać atak mierzonymi piłkami. Napastnicy byli osamotnieni w działaniach starczych i tylko sporadycznie stwarzali groźniejsze sytuacje na polu karnym Unii. Nie znaczy to jednak, że KS ROW od początku do końca zawodów grał defensywnie. Rybnicy piłkarze konsekwentnie dążyli do opanowania środkowej strefy boiska, w której umiejętnie rozbijali natarcie przeciwnika.

Unia radziła sobie lepiej w trudnych warunkach terenowych. W przedzie operowało przeważnie czterech jej napastników mających wsparcie drugiej linii. Dlatego też rybnicka defensywa narażona była na duże niebezpieczeństwo, niepokojące w niektórych wypadkach brakiem zdecydowania i kontroli nad przebiegiem wydarzeń.

Unia zaimponowała szybkością, ambicją i prowadzeniem otwartej gry. W jej szeregach najbardziej podobali się Kolb, Jurkiewicz, Kłosek, Lazar i Romowicz, przy czym ten ostatni był piłkarzem, który najczęściej niepokoił strzałami bramkarza Pelczara. Bramkarz ROW-u wykazał w kilku groźnych sytuacjach dobry refleks i opanowanie, zbierając rzęsiście oklaski widzów w 70 min. za udaną obro-

nę zaskakującego strzału Romowicza.

Komplet wyników: MKKS Gdynia — Olimpia Poznań 1:0, Unia Racibórz — KS ROW 0:0, Włókniarz Łódź — Unia Tarnów 1:0, Garbarnia Kraków — Motor Lublin 0:1, Arkonia Szczecin — Śląsk Wrocław 1:2, Zawisza Bydgoszcz — ŁKS Łódź 1:1, Urania Ruda Śl. — Górnik Wałbrzych 2:0, spotkanie Stal Mielec — Hutnik N. Huta przełożono na dzień 22 kwietnia.

Kolejne mecze w II lidze odbędą się 18 i 19 kwietnia: KS ROW Rybnik — Olimpia Poznań (18 bm, g. 16.00), Unia Tarnów — Unia Racibórz.

KS ROW Rybnik	17	26	25:7
Śląsk Wrocław	17	23	25:18
Stal Mielec	16	22	22:9
Garbarnia	17	21	23:15
MZKS Gdynia	17	20	20:16
LKS Łódź	17	20	17:17
Zawisza Bydgoszcz	17	17	13:15
Motor Lublin	17	16	16:17
Unia Tarnów	17	16	13:14
Unia Racibórz	17	16	14:19
Olimpia Poznań	17	15	9:15
Górnik Wałbrzych	17	13	15:20
Urania Ruda Śl.	17	13	13:18
Hutnik N. Huta	16	12	5:16
Włókniarz Łódź	17	11	13:24
Arkonia Szczecin	17	9	14:22

Sukces juniorów Pszowa

WYDZIAŁ Szkoleniowy podokrepu rybnickiego przeprowadził kolejną udaną imprezę — turniej halowy drużyn juniorów młodszych i trampkarzy. W wyniku przeprowadzonych w dwóch ośrodkach eliminacji do finałowych rozgrywek zakwalifikowało się osiem zespołów, które walczyły w hali GKS Wodzisław.

Rozgrywki odbywały się w dwóch grupach, w każdej po cztery zespoły. Wyniki pierwszego rzutu spotkań, grupa I: Górnik Pszów II — Górnik Czerwionka 2:1, Górnik Pszów II — Górnik Bogusławice 4:1, Górnik Radlin 2:2, Górnik Bogusławice — Górnik Radlin 1:5, grupa II: Górnik Pszów I — Górnik Czerwionka 1:3, Górnik Pszów I — KS ROW 3:5, Górnik Pszów I — Górnik Jas/Mos 1:0, Górnik Czerwionka I — KS ROW 4:3, Górnik Czerwionka I — Górnik Jas/Mos 2:1, KS ROW — Górnik Jas/Mos 3:0.

Mecze półfinałowe: Górnik Pszów II — Górnik Czerwionka II 3:2, KS ROW — Górnik Radlin 1:3. W finale Górnik Pszów II pokonał Górnika Radlin 2:0, a KS ROW zwyciężył Górnika Czerwionka II 6:2. Pierwsze miejsce przypadło w udziale Górnikowi Pszów II, 2) Górnik Radlin, 3) KS ROW, 4) Górnik Czerwionka II. Kilka refleksji. Turniej stał na dobrym poziomie i przyczynił się do odkrycia wielu nowych, młodych talentów piłkarskich. Najwyższe oceny wystawili szkoleniowcy zawodnikom: Utracie, Spodzie, Irczykowi II i

Srebrny medal P. Domańskiego

WIELKI sukces na odbytych w Koszalinie indywidualnych mistrzostwach Polski juniorów w dżudo odniósł zawodnik KS ROW Rybnik — **P. DOMAŃSKI**, który w kategorii koguciej wywalczył tytuł wicemistrza kraju. Inny reprezentant rybnickiego klubu — **J. Damek** zajął na tych samych mistrzostwach siódmą lokatę w kategorii piórkowej.

Dobrze rozwijająca się sekcja dżudo KS ROW prowadzi w dalszym ciągu nabór chłopców roczników 1955/59 do młodzieżowej szkoły. Zgłoszenia przyjmowane są codziennie w godz. od 16 — 19 w Teatrze Ziemi Rybnickiej.

gosczyk (TB Rybnik), 2) P. Gniotdzior, 3) J. Trzaskalik.

I wreszcie w IV turnieju dla młodzieży szkół zawodowych czołowe miejsca zajęły zawodniczki U. Kula i M. Pochoł, a wśród uczniów R. Molodtynski, A. Kwoska i T. Wróbel.

LIGA JUNIORÓW „A”

Juniorzy KS ROW Rybnik udanie zaimagrowali wiosenną rundę rozgrywek mistrzowskich, pokonując silny zespół Górnika Zabrze 3:2 (2:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Wita, Musiolik i Fojcik. Kolejny mecz rozegrają rybniczanie 12 bm. o godz. 11.00 na boisku w Chwałowicach.

WYCHOWANKOWIE TRENERA ŁUKASZA W CZOŁOWIE PRZELAZA

Zajęciem dobrych lokat w wojewódzkim i ogólnopolskim wyścigu przełajowym rozpoczął kolarze LZS Czerwonia nowy sezon. Rozegrane w Chorzowie przełajowe mistrzostwa Śląska przyniosły w kategorii juniorów drugie miejsce Zb. Iłsiemu (LZS Czerwonia). Wśród juniorów Z.

Siedlaczekowi (Górnik Pszów), Mitce, Krotklemu (Górnik Radlin), Szwedzie, Szendzielorowi, Stefuniowi (KS ROW), Gajdzie, Michalskiemu, Musiałowi, Kusowi, Pawlicy, Głabikowi i Brzozie (Górnik Czerwionka). Z mniej znanych drużyn bardzo dobrze zaprezentowała się w eliminacjach drużyna LZS Turza. Wyknać natomiast trzeba także kluby jak: GKS Wodzisław, Czarni Gorzyce, Polonia Łaziska, Polonia Nowa Wieś, Jedność Jejkowice, Start Gaszowice/Piece i Silesia Lubomia, które nie wystawiły drużyn do turnieju.

Koszykarze przypieczętowali awans

SEKCJA koszykówki KS ROW święci wielki triumf. Zakończony niedawno rozgrywkami o mistrzostwo ligi okręgowej i klasy A seniorów przyniósł drużynom Rybnika znaczny sukces w postaci zdobycia wicemistrzowskich tytułów i awansu do klas wyższych.

Zespół ligi okręgowej zakończył mistrzowską batalię zwycięskimi pojedynek z Ruchem Chorzów. Po meczu nastąpiło pożegnanie jednego z czołowych zawodników zespołu mgr J. RÓŻKA, który po zakończeniu czynnej kariery zawodniczej przeszedł szeregi działaczy sekcji. Mgr Różek otrzymał z rąk wiceprezesa klubu mgr T. TRAWIŃSKIEGO i opiekuna sekcji R. ZOLICHIA upominki i kwiaty. W uroczystości tej wzięli także udział wszyscy członkowie pierwszej drużyny, którym podziękowano za pełną poświęcenia walkę w sezonie.

Wyniki ostatnich spotkań, liga okręgowa seniorów: KS ROW — RUCH CHORZÓW 85:70 (32:40). Punkty dla naszych barw uzyskali: Borowiak 23, Twardowski 22, Kaczmarek 15, Zamecki 13, Walter 6, Fros 4, Mikulski 2.

W końcowej tabeli rybniczanie zajęli drugie miejsce za Górnikiem Zabrze, który w ostatnim spotkaniu pokonał Raków Częstochowę. Koszykarze KS ROW uczestniczyć będą w przyszłym sezonie w rozgrywkach ligi międzywojewódzkiej.

Klasa A seniorów: KS ROW II — AZS CZĘSTOCHOWA 118:80 (53:36). Zdobywcy punktów: Borowiak 49, Tajak 18, Tkocz i Winiarski po 10, Kroczyk i Fros po 8, Skorpupa 6, Polok i Kaczmarek po 4, Niezgodna 1, KS ROW II — URANIA RUDA ŚL. 118:57 (53:27). Rekordowa ilość koszy — 50 zdobył Borowiak. Pozostałe punkty uzyskali: Winiarski 21, Walter 17, Kroczyk 16, Kaczmarek 14. Rezerwowi zespół KS ROW wywalczył drugie miejsce w klasie A i uzyskał awans do ligi okręgowej.

Liga okręgowa juniorów: POGON RUDA ŚL. — KS ROW 70:73 (40:31).

Otawa zajął piątą lokatę, a w kategorii młodzików R. Reznar uplasował się również na piątym miejscu.

Zb. Iłski potwierdził dobre przygotowanie do tegorocznych startów na przełajowych mistrzostwach Polski w Kędzierzynie, w których w silnej konkurencji blisko 300 kolarzy zajął miejsce w czołowej grupie wyścigu.

SZANSA DLA JUNIORÓW

W czwartek 9 bm., w świetlicy KS ROW Rybnik, o godz. 17.00 rozpoczyna się ćwierćfinał mistrzostw Śląska juniorów w szachach. Zgłoszenia juniorów — członków sekcji szachowych rybnickiego podokrepu przyjmują na miejscu sędzia szachowy H. Broza.

SILESIA II WYCOFANA Z KLASY B

Na skutek trudności natury kadrowo-organizacyjnej kierownictwo sekcji piłkarskiej Silesii Rybnik wycofało rezerwową drużynę z dalszych rozgrywek grupy II klasy B. Za dezorganizację mistrzostw, WGD ukarał Silesię Rybnik grzywną w

Liga międzywojewódzka

W OKROJONYM programie rozegrana została w niedzielę XVII kolejka spotkań o mistrzostwo grupy „Zachód” ligi międzywojewódzkiej, w której zamiast wyznaczonych terminów ośmiu zawodów odbyło się tylko pięć. Z powodu nieprzystatności boisk do gry odwołane zostały w ostatniej chwili mecze: Grunwald Ruda Śl. z Górnikiem Radlin, GKS Wodzisław z Metalem Kluczbork i AKS Chorzów z MGKS Mikulczyce.

Wyniki rozegranych spotkań: Lotnik Wrocław — Piast Gliwice 0:0, Pogoń Prudnik — Wyzwolenie Chorzów 0:3, Stal Racibórz — Zastal Zielona Góra 0:1, Górnik Stupiec — MKS Nysa 0:1, Piast N. Ruda — Otmęt/Krapkowiec 2:0. Na czele tabeli znajduje się chorzowski Wyzwolenie przed Lotnikiem Wrocław i Piastem Gliwice.

Aktualna tabelka po niedzielnych meczach:

Łodzianie wystąpią w Rybniku

I liga tenisa stołowego rozegra w dniach 12 i 13 bm. kolejne mecze mistrzowskie. Zespół KS ROW jest gospodarzem pojedynków z drużynami Elty i Włókniarza Łódź. W

Wyzwolenie Chorzów	17	24	34:11
Lotnik Wrocław	17	23	20:13
Piast Gliwice	17	22	24:10
AKS Chorzów	16	19	16:13
Piast Nowa Ruda	17	19	17:17
Metal Kluczbork	16	18	22:11
Górnik Radlin	16	18	26:19
Stal Racibórz	17	17	19:20
Otmęt/Krapkowiec	17	16	16:18
Grunwald Ruda Śl.	16	15	19:16
Pogoń Prudnik	17	15	9:23
GKS Wodzisław	16	13	22:23
Mikulczyce/Rokitnica	16	13	14:20
Zastal Zielona Góra	17	13	8:23
MKS Nysa	17	11	12:29
Górnik Stupiec	17	10	20:32

Liga międzywojewódzka rozegra najbliższe mecze w niedzielę 12 bm. w których nasze zespoły mają za przeciwników: Górnika Radlin — Pogoń Prudnik (g. 15.30 w Radlinie), MGKS Mikulczyce — GKS Wodzisław, MKS Nysa — Stal Racibórz.

niedzielę: 12 bm. rybniczanie spotkają się o godz. 11.00 w sali Technikum Górniczego z Eltą, natomiast w poniedziałek walczyć będą o godz. 18.00 z Włókniarzem.

Polonia i Naprząd II w roli faworytów klasy B

PILKARZE klasy B końca 5-miesięczną zimową przerwę w rozgrywkach mistrzowskich. W niedzielę, 12 bm. zespoły obydwu grup wkroczą w trans emocjonującej walki o punkty, której główną stawką będzie zdobycie awansu do klasy A.

Inauguracja wiosny od razu przyniosła ciekawe pojedynki. Na czoło spotkań grupy I wybiła się pojedynek Unii Krywałd z liderem tabeli, Polonią Nowawiednią, która do rewanżu wystartuje z dorobkiem 20 pkt. Trudny mecz wyjazdowy oczekuje wicemistrzostwa, Górnika Knurów, udającego się do zawsze groźnej na własnym terenie Jedności Kamień-Książenice. Również pozostałe mecze, w których zmierzą się: Jedność Przyszołce — Piast Leszczyny, LZS Rogoźna — LZS Pszczyna, Orzeł Jan-

kowice — Kolejarz Gotartowice, LZS Nowa Wieś — LZS Dębsko, zapowiadają się ciekawie.

W grupie II walkę o prymat wiodły jesienią zespoły Naprządu Rydułtowy II — 16 pkt., Olzy Godów — 18, Naprządu Kokoszyce — 16 i Przyszłości Rogów — 15 pkt. Czy czołowa zachowa taki układ do końca sezonu? Trudna na to odpowiedź, choć jedno jest pewne, że Godów, Kokoszyce i Rogów przypuszczają ostre ataki na pozycję Rydułtów. Oto zestawienie drużyn grających z sobą w niedzielę, 12 bm.: Górnik Bogusławice II — Olza Godów, MKS Niedobczyce II — Górnik Pszów II, przed Kokoszyce — LZS Zabełków, Naprząd Syrynia — Naprząd Rydułtowy II, Naprząd Czyżowice — Gwiazda Skrzyszów, pauzują Przyszłość Rogów. Początek spotkań o g. 15.30.

U progu wiosennej serii mistrzostw klasy B apelujemy do działaczy wszystkich klubów o systematyczne przekazywanie „Nowinom” wyników odbytych spotkań. Wasze meldunki przyjmować będziemy w Poniedziałek w godz. od 8.00 — 9.00 rano. Prosimy dzwonić na nr. telefonu: 22-312 RYBNIK.

Pełny terminarz klasy B zamieścimy za tydzień.

Jedenastka Jastrzębia przed trudną wyprawą do Siemianowic

WŚRÓD kibiców piłkarskich Górnika Jas/Mos. olbrzymie poruszenie. Ich drużyna pauzowała w ub. niedzielę i nie zdążyła się, że pierwszy po zimowej przerwie i zarazem niezwykle ważny dla górników pojedynek z Siemianowiczanami wywołuje tak wielkie zainteresowanie i stanowi główny temat dyskusji miejscowych kibiców. Jak zagrają górnicy w Siemianowicach. Jaki osiągną wynik w pojedynku z czołowym zespołem grupy II — oto pytania, jakie niemal na każdym kroku słyższy się w Jastrzębiu.

O przebiegu przygotowań piłkarzy Górnika do decydujących spotkań mistrzowskich ligi okręgowej rozmawiamy z kier. sekcji piłkarskiej klubu — ST. KOCZOREM.

— W jesiennej serii rozgrywek nasz zespół wywalczył dobrą pozycję wyścielowa do spotkań rewanżowych. To nas pobudowało i zmobilizowało do wyteżonej pracy. Treningi rozpoczniemy z początkiem stycznia br., z tym, że zaleciana odbywały się przeważnie w sali. W lutym zaczęliśmy ćwiczyć na wolnym powietrzu. Potem drużyna przebywała na 2-tygodniowym obozie szkoleniowym w Zakopanem. W końcowej fazie przygotowań oprócz normalnych treningów piłkarze rozgrywały cykl spotkań kontrolnych, w których trener WILCZEK wypróbuje różne koncepcje ustawienia drużyny jak również sprawdza gotowość bojo-

wa poszczególnych zawodników, ich kondycję i wytrzymałość oraz stopień zgrania wszystkich linii. Do najciekawszych należały sparingi z Górnikiem Knurów 5:1, Wyzwoleniem Chorzów 4:2 i 3:2 oraz Górnikiem Bogusławice 3:1. Życzylibyśmy sobie, aby Górnik zagrał w niedzielę w Siemianowicach tak dobrze jak przeciw Wyzwoleniu Chorzów.

— Do Górnika zgłosiło się kilku nowych zawodników. Wielkie nadzieje wiążemy z pozyskaniem z Szombierka POTRAWA, który wespół z MAJCHERKIEM i GRAJNEREM powinien stworzyć skuteczną linię napadu. W wiosennych meczach nadal korzystać będziemy

Juniorzy Koniakowa mistrzami Polski

w dwuboju klasycznym

SEKCJA narciarska KS ROW Rybnik z siedzibą w Koniakowie posiada aktualnie najlepszych juniorów w kraju w dwuboju klasycznym. Wychowankowie trenera L. TAJNERA odnieśli piękny sukces na odbytych ostatnio w Zakopanem mistrzostwach Polski, zdobywając po raz drugi pierwsze miejsce w kraju i puchar, PZN w kategorii juniorów oraz wicemistrzostwo wśród seniorów.

Zespół juniorów KS ROW w składzie: J. Legierski, J. Rabin, A. Tajner zdobył łącznie 1208,75 pkt., wyprzedzając Start Zakopane 1159,50 i Wisłę Gwardia Zakopane 1064,50.

Wśród seniorów zwyciężył Start Zakopane — 1184,5 przed KS ROW — 924,1 pkt. Wicemistrzowski zespół ROW-u wystąpił w składzie E. Fiedor, F. Legierski, Cz. Golik.

ZMIANA BOISKA

SEKCJA piłkarska KS ROW Rybnik informuje, że w związku z zastąpieniem do remontu boiska w Chwałowicach — drużyny ligi okręgowej „A” rozegra najbliższy mecz mistrzowski z Czarnymi Bytom w niedzielę, 12 bm. o g. 11.00 na stadionie w Rybniku przy ul. Gliwickiej.

Ku przestrodze klubów i zawodników

NA wokandzie Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN rozpatrywano były sprawy kilku piłkarzy R. Brysiaka (Motor Lublin), Z. Garłowskiego (Górnik Wałbrzych), T. Nahorskiego (Start Łódź) i A. Sytki (Motor Lublin), którym macierzyste kluby postawiły zarzut, że podjęli próby zmian dotychczasowych przynależności klubowych w sposób sprzeczny z przepisami PZPN.

Po zakończeniu dochodzenia i przeanalizowaniu wszelkich okoliczności naczelne władze piłkarskie postanowiły za naruszenie zasad i trybu postępowania w sprawie zmiany barw klubowych oraz za czynny niezgodnie z zasadami etycznym — moralnymi, jakie obowiązują w polskim ruchu sportowym:

zatwierdzić uchwałę zarządu KS Motor Lublin nakładającą 2-letnią karę dyskwalifikacji na zawodnika R. Brysiaka.

Z. Garłowskiego i T. Nahorskiego ukarać 2-letnią dyskwalifikacją, pozycynając bieg kary od 23 lutego 1976 r.

A. Sytkę ukarać roczną dyskwalifikacją.

Wszystkie sprawy związane ze zmianą barw klubowych wymienionych zawodników unieważnić i uznać, że są oni nadal zawodnikami: R. Brysiak i A. Sytki — Motoru Lublin, Z. Garłowski — Górnika Wałbrzych, a T. Nahorski — Startu Łódź.

Ponieważ wyszło na jaw, że postępowanie niektórych klubów było niezgodne z obowiązującymi przepisami, postanowiono ukarać Motor Lublin i Hutnika Nowa Huta — napomnieniem, natomiast KS ROW Rybnik, Zagłębie Wałbrzych, Polonię Bytom i Start Łódź — nagana.

z boiska w Godowie, gdzie ostatnio odnowiliśmy szatnię i ogrodzenie. Kontynuujemy budowę własnego boiska w Moszczynie, na którym chcielibyśmy jak najszybciej rozgrywać zawody. Roboty wykonawcze w postępującej naprzód. Wraz z oddaniem do użytku boiska głów nego chcemy również korzystać z nowo wybudowanego boiska treningowego. Pracy mamy wiele, ale liczymy, że przy pomocy życzliwych do sportu uosposobionej dykcji kop. „Moszczanica” uda nam się w terminie ukończyć podjęte dzieło.

W rejonie Jastrzębia notuje się coraz większe zainteresowanie sportem. Byłoby niepożądane strata, gdyby piłkarze zaprzestali i szanse zdobycia awansu do ligi międzywojewódzkiej. Zespół Górnika jest bojowy i ambitny, toteż można oczekiwać, że nie sprawi zawodu swym coraz liczniejszym sympatykom.

To przyda się kibicom!

ZGODNIE z zapowiedzią przedstawiamy Czytelnikom pełny terminarz wiosennej serii rozgrywek o mistrzostwo klasy A.

12 KWIEŹNIA — G. 15.30: KS ROW III — Radlin II (sobota, 11 bm. w Chwałowicach), Niedobczyce — Górnik Jas/Mos. II, Silesia Rybnik — Rydułtowy, Jejkowice — Pszów, Lubomia — Gaszowice/Piece, Wodzisław II — Łaziska, Gorzyce — Czerwionka II.

19 KWIEŹNIA — G. 16.00: Rydułtowy — Niedobczyce, Czerwionka II — Wodzisław II, Radlin II — Pszów, Górnik Jas/Mos. II — KS ROW III, Gorzyce — Jejkowice, Gaszowice/Piece — Silesia Rybnik, Łaziska — Lubomia.

26 KWIEŹNIA — G. 16.00: Pszów — Górnik Jas/Mos. II, KS ROW III — Rydułtowy, Jejkowice — Radlin II, Niedobczyce — Gaszowice/Piece, Silesia Rybnik — Łaziska, Lubomia — Czerwionka II, Wodzisław II — Gorzyce.

2 MAJA — G. 16.15: Czerwionka II — Silesia Rybnik, Górnik Jas/Mos. II — Radlin II, Rydułtowy — Pszów, 3 maja g. 16.15: Wodzisław II — Jejkowice, Łaziska — Niedobczyce, Gorzyce — Lubomia, Gaszowice/Piece — KS ROW III.

9 MAJA — G. 16.30: Radlin II — Rydułtowy, Niedobczyce — Czerwionka II, 10 maja — g. 16.30: Jejkowice — Górnik Jas/Mos. II, Pszów — Gaszowice/Piece, KS ROW III — Łaziska, Silesia Rybnik — Gorzyce, Lubomia — Wodzisław II.

16 MAJA — G. 16.30: Wodzisław II — Silesia Rybnik, Czerwionka II — KS ROW III, Rydułtowy — Górnik Jas/Mos. II, 17 maja — g. 16.30: Lubomia — Jejkowice, Gorzyce — Niedobczyce, Łaziska — Pszów, Gaszowice/Piece — Radlin II.

23 MAJA — G. 16.45: Pszów — Czerwionka II, Niedobczyce — Wodzisław II, 24 maja, g. 16.45: Jejkowice — Rydułtowy, Górnik Jas/Mos. II — Gaszowice/Piece, Radlin II — Łaziska, KS ROW III — Gorzyce, Silesia Rybnik — Lubomia.

28 MAJA — G. 16.45: Wodzisław II — KS ROW III, Czerwionka II — Radlin II, Silesia Rybnik — Jejkowice, Lubomia — Niedobczyce, Gorzyce — Pszów, Łaziska — Górnik Jas/Mos. II, Gaszowice/Piece — Rydułtowy.

31 MAJA — G. 17.00: Górnik Jas/Mos. II — Czerwionka II, Pszów — Wodzisław II, Niedobczyce — Silesia Rybnik, Jejkowice — Gaszowice/Piece, Rydułtowy — Łaziska, Radlin II — Gorzyce, KS ROW III — Lubomia.

6 CZERWCA — G. 17.00: Silesia Rybnik — KS ROW III, Wodzisław II — Radlin II, Czerwionka II — Rydułtowy, Niedobczyce — Jejkowice, Lubomia — Pszów, Gorzyce — Górnik Jas/Mos. II, Łaziska — Gaszowice/Piece.

13 CZERWCA — G. 17.15: Górnik Jas/Mos. II — Wodzisław II, Pszów — Silesia Rybnik, KS ROW III — Niedobczyce, Jejkowice — Łaziska, Gaszowice/Piece — Czerwionka II, Rydułtowy — Gorzyce, Radlin II — Lubomia.

TO I OWO • TO I OWO • TO I OWO • TO I OWO • TO I OWO • TO I OWO

CZTERY TURNIEJE SZACHOWE

W RYBNIKU odbyły się cztery turnieje szachowe na szczeblu powiatowym, w ramach XVII olimpiady młodzieży szkolnej. W pierwszym turnieju, zorganizowanym w Szkole nr 9 dla uczennic i uczniów szkół podstawowych zwyciężył St. Michałczyk (SP 2 Czerwionka), który zdobył 9,5 pkt., 2) K. Pytlak (Pogrzebień), 3) K. Hasinski (SP 9 Rybnik), 4) W. Jasinski (SP